

SŁOWO

WILNO Sobota 5 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-52, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej po 20 gr.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmiaru ogłoszeń.

MARANOWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Biulet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Poanie) — Księgarnia K. Mannowskiego.
DUKSZYTY — Biulet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierzow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MGRODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KŁECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwiskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY GŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadsyłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Nie „równorzędnie” lecz „wyjątkowo”

Komunikat urzędowy przynosi wiadomość, że Urząd Wojewódzki w Wilnie, uwzględniając skutki zeszłorocznego nieurodzaju, tudzież tą okoliczność, że na jesieni bieżącego roku zbiegają się terminy płatności różnych zobowiązań tak normalnie przypadających jak powstałych w wyniku poprzednich odroczeń—wówczas gdy zdolność płatnicza rolnika uległa depresji wobec bardzo niskich cen na produkty rolne — wystąpił przed odnośnymi władzami centralnymi z szeregiem wniosków zmierzających do wyjednania dla rolników województwa wileńskiego ulg w zakresie podatkowym, kredytowym i ubezpieczeniowym.

Ulgę podatkową polegałyby na rozłożeniu zaległości z tytułu podatku gruntowego i dochodowego na dwie raty płatne na terenie najbardziej poszkodowanych dwóch powiatów, Brasławskiego i Dziśnieńskiego, na jesieni 1930 i 1931 r., zaś na terenie pozostałych sześciu powiatów—na jesieni 1929 i 1930 r., oraz na rozłożeniu spłaty zaległości z tytułu podatku majątkowego również na dwie raty, płatne na całym terenie województwa na jesieni roku bieżącego i w roku 1930-tym. Podatki normalnie przypadające z wymiaru na rok 1929 podlegałyby ściągnięciu w trybie zwykłym, z wyjątkiem rat wiosennych, które odnośny wniosek zalicza do zaległości wobec faktu, że musiałyby one być płatne z niestniejących dochodów kłeszkowego roku ubiegłego.

W przedmiocie ulg kredytowych wniosk Urzędu Wojewódzkiego przewidują: a) rozłożenie spłaty pożyczek zaciągniętych przez rolników (większa własność) w Banku Gospodarstwa Krajowego na trzy raty płatne: w odniesieniu do powiatów Brasławskiego i Dziśnieńskiego na jesieni 1930, 1931 i 1932 r. i w odniesieniu do pozostałych 6 powiatów województwa—na jesieni 1929, 1930 i 1931 r. — oraz b) rozłożenie spłaty pożyczek zaciągniętych przez rolników (mniejsza własność) w Państwowym Banku Rolnym w ten sposób, że z należności przypadających do spłaty w terminie do 1-go kwietnia 1930 roku rolnicy opłacą do wymienionej daty: na terenie powiatów Brasławskiego i Dziśnieńskiego 10 proc., zaś na terenie pozostałych sześciu powiatów 30 do 35 proc. należności—oraz, że dalsze rozterminowanie spłaty pozostałej należności w latach następnym uzależnione zostanie od faktycznej zdolności płatniczej rolnika.

Wreszcie ulgi w zakresie ubezpieczeniowym polegałyby, według przedłożonych władzom centralnym wniosków, na rozłożeniu spłaty zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych (w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych) na dwie raty płatne: w powiatach Brasławskim i Dziśnieńskim na jesieni 1930 i 1931 r., w pozostałych zaś powiatach województwa na jesieni 1929 i 1930 r. Ponadto wniosek w tym przedmiocie przewiduje rozterminowanie również składek ubezpieczeniowej przypadającej na rok 1929, ale tylko w odniesieniu do dwóch, już kilkakrotnie wymienionych powiatów Brasławskiego i Dziśnieńskiego, a mianowicie na dwie raty płatne na jesieni 1929 i 1930 roku.

Sfery rolnicze, reprezentowane w pierwszej mierze przez Zjednoczone Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, wysuwały postulaty dalej idące, polegające mianowicie na rozłożeniu spłaty przytoczonych zobowiązań na dziesięć lat, przy jednocześnie obniżeniu stopy procentowej do 6 proc. rocznie w stosunku do pożyczek. Jak dowiadujemy się ze źródła miarodajnego postulat ten całkowicie są podzielane przez władze miejscowe i jeżeli nie są forsowane z całą stanowczością, to tylko z tego względu, że pod uwagę się tu bierze możliwość w zakresie zatwierdzonego budżetu. Poza tym przytoczone wnioski zawierają stwierdzenie tego minimum niezbędnych ulg, bez którego niemożliwym jest przetrwanie przez rolników kryzysu bez naruszenia substancji warsztatu rolnego a więc bez zmniejszenia produkcji.

Dziś rolnik wileński z trwogą oczekuje czy przynajmniej to minimum zostanie zrealizowane.

To lub inne zadowolone sprawy przez Warszawę będzie miało zasadnicze znaczenie. W razie stosunku negatywnego świadomości sytuacji bez wyjścia wpływie niewątpliwie tak depiymująco, że możliwość podniesienia

ECHA STOLICY

2.934.000.000

WARSZAWA, 4. X. (tel. wł. Stowa). Ostatecznie ustalona cyfra globalna w budżecie przyszłorocznym wynosi 2.934.000.000 zł. po stronie wydatków państwowych.

Bank Polski zakupuje złoto w Anglii

WARSZAWA, 4. X. (tel. wł. Stowa). Bank Polski postanowił przystąpić do rokowań o nabycie w Anglii dla zasilenia kowa skarbcu kruczkowego większego zapasu złota w sztabach na sumę 1 i pół miliona dolarów.

Nominacja hr. Rogera Raczyńskiego

WARSZAWA, 4. X. (tel. wł. Stowa). Pogana przez nas wczoraj wiadomość o bliskiej nominacji hr. Rogera Raczyńskiego na stanowisko Wojewody Poznańskiego po hr. Dunin Borkowskim potwierdza się. Dzisiaj przesłano P. Prezydentowi Rzeczypospolitej akt nominacyjny do podpisu.

P. Roger Raczyński urodził się w r. 1891 w Rogalinie, w ziemi poznańskiej. Ukończył gimnazjum Św. Anny w Krakowie oraz wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego i wydział agronomiczny w Lipsku.

Po wojnie brał udział w pracach konferencji pokojowej w Paryżu, a następnie zajmował stanowisko sekretarza poselstwa polskiego w Rzymie. Wycofał się ze służby państwowej, osiadał w majątku swym w Rogalinie i oddaje się pracy społecznej. Ostatnio był prezesem Związku pracy mocarstwowej oraz sekretarzem generalnym komitetu zachowawczego.

Żądany okólnik Min. komunikacji

WARSZAWA, 4. X. PAT. W związku z opóźnieniami, jakich doznają niektóre pociągi na polskich kolejach państwowych, p. minister komunikacji polecił wysłać do wszystkich dyrekcji kolejowych obszerny okólnik, w którym zwraca uwagę panów dyrektorów kolei państwowych na konieczność przeprowadzenia jaknajstrzejszej walki z opóźnieniami pociągów. W tym celu okólnik poleca pilne śledzenie przyczyn opóźnień pociągów i wydanie szczegółowych zarządzeń, któreby tym opóźnieniom zapobiegały, specjalnie zaś na tych liniach, które nie są przeciążone nadmierne pracą, co by mogło w pewnej mierze usprawiedliwić nieregularność ruchu kolejowego.

Inauguracja międzynarodowej konferencji prywatnego prawa lotniczego

WARSZAWA, 4. X. PAT. Dzisiaj o godz. 11 rano odbyło się w głównych salach Prezydium Rady Ministrów posiedzenie inauguracyjne drugiej międzynarodowej konferencji prywatnego prawa lotniczego z udziałem 70 delegatów i rzeczników, reprezentujących 41 państw europejskich, azjatyckich i Stany Zjednoczone, występujące w charakterze obserwatorów.

Zjazd otworzył krótkim przemówieniem p. minister spraw zagranicznych August Zaleski. W imieniu zebranych dziękował p. ministrowi za udzielenie zjazdowi gościny delegat francuski Pierre Etienne Flandin, w. ks. prezydent francuskiej izby deputowanych, prezes francuskiego aeroklubu oraz b. przewodniczący pierwszej konferencji, odbytej w Paryżu. P. Flandin zaproponował powołanie na przewodniczącego drugiej konferencji prof. Lutostańskiego, dziekana wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego.

Zjazd obradować będzie nad ostateczną redakcją tekstu konwencji w przedmiocie unifikacji przepisów prawa, regulujących treść listów przewozowych, transportów powietrznych oraz odpowiedzialności prowadzącego transport lotniczy. O godz. 4 po południu odbyła się w sali Pompejskiej w hotelu Europejskim herbatka towarzysząca z udziałem wszystkich uczestników konferencji i zaproszonych gości. Jutro o godz. 10 min. 30 rano odbędzie się w dolnych salach Prezydium Rady Ministrów następne posiedzenie konferencji.

Zmyślona wiadomość o wypadku samochodowym min. Zaleskiego

WARSZAWA, 4. X. PAT. Wiadomość podana przez niektóre pisma o rzekomym wypadku samochodowym p. ministra Zaleskiego jest od początku do końca najzupełniej zmyślona. Pan minister wczoraj wogóle nie wyjeżdżał samochodem, żadnego wypadku nie uległ, a nigdy samochodem nie kierował.

Waldemaras wobec kryzysu państwowego

Nowa seria rewelacyjnych oświadczeń zdegradowanego dyktatora

RYGA, 4.10. (PAT). Profesor Waldemaras przyjął wczoraj korespondenta kowieńskiego „Jaunakas Zinas”. Na pytanie korespondenta, jakie są rzeczywiste motywy zmiany rządu, Waldemaras odpowiedział, że oficjalne wyjaśnienia na temat przyczyn kryzysu są nierealne. Plan obalenia jego, Waldemarasa, przygotowywany był od dawna. Już czwartego sierpnia pewna kompetentna osobistość zakomunikowała Waldemarasowi, że oczekiwana jest „rewolucja pałacowa”, która została jednak odroczona do jesieni. Waldemaras nie twierdzi, aby przyczyny kryzysu miały charakter wyłącznie państwowy, gdyż chodziło tu także o intrygi personalne. Szczególnie aktywne wystąpił przeciwko Waldemarasowi jeszcze w pierwszym stadium kryzysu minister spraw wewnętrznych Mustejkis oraz minister rolnictwa Aleksa.

CIEŻKI ZARZUT POD ADRESEM CZYNNIKÓW KIERUJĄCYCH NAWA PAŃSTWOWĄ. Waldemaras oświadczył, iż jest przekonany, że osoby które doprowadziły do kryzysu, są jedynie narzędziami, natomiast ręką kierującą, która dokonała faktycznie kryzysu, działała z zewnątrz, może nawet z zagranicy. Waldemaras nie ustąpił bynajmniej dobrowolnie, gdyż dymisji nie składał, ani w imieniu swoim a ni w imieniu gabinetu. To też chodziło tu nie o jego dymisję, lecz o usunięcie.

W CZEM WALDEMARAS WIDZI ISTOTĘ KRYZYSU PAŃSTWOWEGO

Na pytanie, jak rozumieć określenie że kryzys ma charakter nie rządowy, lecz państwowy, Waldemaras odpowiedział, że kryzys jest istotnie państwowy. Litwa obecnie się rewolucjonizuje. Wczoraj w nocy aresztowano tam 30 osób, niewiadomo wiele dzisiaj. Aresztowani są wszyscy uważani za najbliższych współpracowników rządu Waldemarasa. Sympatycy Waldemarasa znajdują się pod podejrzeniem, a nawet wyślani są do obozu koncentracyjnego w Wornianach. Areszty te wywołują w społeczeństwie niepokój — oświadczył prof. Waldemaras i wzmocnił opozycję, kiedy zaś na porządku dziennym znajdują się sprawy zewnętrzno - polityczne — mówiąc konkretnie kwestją stó sunków z Polską— Litwa okaże się rozbita wewnętrznie i słaba. To właśnie jest kryzys państwowy.

WŁADZA GŁÓWNA W RĘKU MUSTEJKISA.

O widokach na przyszłość nie można — zdaniem Waldemarasa — nic do brego powiedzieć. Cała władza na Litwie pozostaje obecnie w mocnych rękach ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa. Litwie grozi niebezpieczeństwo dezorganizacji.

W Komitecie organizacyjnym jubileuszu W. Ks. L. Witolda

Z Kowna donoszą, Onegdaj odbyło się posiedzenie głównego komitetu organizacyjnego jubileuszu W. Ks. L. Witolda, na którym poraz pierwszy był obecny przedstawiciel Ministerstwa Oświaty prof. Joninas. Na posiedzeniu omówiono cały szereg aktualnych spraw, dotyczących kwesty na fundusz W. Ks. oraz przygotowani do jubileuszu. Poruszono m. in. sprawę zorganizowania przy uniwersytecie specjalnych wykładów o W. Ks. Witoldzie. Usługi jako lektor zaoferował prof. Joninas. Dalej odczytano parę sprawozdań o nowopowstałych komitetach jubileuszowych, których liczba wynosi obecnie zgórą 60.

Podwyższenie cel przyczyną nieporozumień

Z Rewia donoszą: Druga sesja 1-go zgromadzenia państwowego zostanie otwarta w poniedziałek. Jak się obecnie wyjaśniło, na posiedzeniu tem oprócz powołanej mowy przewodniczącego zgromadzenia państwowego K. Eirubinda wygłosi komunikat Głowa Państwa O. Strandman, który narzekał zasadnicze linie programu działalności zjazdu w najbliższej przyszłości. Dyskusyj z powodu komunikatu państwowego w dniu tym nie będzie. Zostają one odroczone do następnego posiedzenia, ponieważ przypuszczają się, że dyskusje będą dość ostre.

WIEDEN. 4.10. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Premier gen. Ziwicki już od dłuższego czasu stara się o nadanie swemu gabinetowi charakteru jednolitego jugosłowiańskiego. Wstąpienie do gabinetu ministra handlu Demetrowicza było pierwszym krokiem w tym kierunku. Min. Demetrowicz był bowiem zawsze reprezentantem ideologii jugosłowiańskiej wśród Chorwaków. Zmiana nazwy królestwa SHS na „Królestwo jugosłowiańskie” zmierza do podkreślenia jednolitego charakteru państwa jugosłowiańskiego. Słychać, że z zmianą administracji krajowej przedsięwzięte zostaną również wielkie zmiany personalne w rządzie.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Mówiąc o polityce międzynarodowej pie Zachodniej zagadnienia powojenne Waldemaras twierdzi, że zbliżają się do nosie wypadki, do których winna być rozwiązaniem problemów Europy Wschodniej. Nie jest wykluczone, że zagrożona będzie egzystencja państw nowo powstałych.

WALDEMARAS UWAŻA SIĘ ZA NIEZASTĄPIONEGO.

O swoich planach osobistych prof. Waldemaras nie określił. Jednakże o wstąpieniu Waldemarasa do rządu nie może być mowy, ponieważ nie może. Dopóki Mustejkis pozostanie członkiem rządu, prof. Waldemaras do rządu nie wstąpi. W zakończeniu rozmowy Waldemarasa powtórzył swe słowa, że jego polityki nikt nie będzie mógł kontynuować, gdyż po polityka ta jest zupełnie indywidualna.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA DO WŁOCH

WARSZAWA, 4.10. (tel. wł. „Stowa”). Dowiadujemy się ze źródła najbardziej miarodajnego, że Marszałek Piłsudski na skutek porady lekarzy postanowił udać się w najbliższych dniach na kilkutygodniowy pobyt na północy nad Adriatyk do Włoch i prawdopodobnie do jednej z miejscowości w Jugosławii.

Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć będzie lekarz przyboczny dr. Roman Woyczyński oraz szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Józef Beck, który udał się już do Włoch wczoraj wieczorem dla dopełnienia potrzebnych przygotowań. Dzisiaj w poselstwach zagranicznych zatwierdzono potrzebne formalności paszportowe a wyjazd Marszałka Piłsudskiego spodziewany jest w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wtajemniczeni twierdzą, że Marszałek Piłsudski nie ominię sposobności osobistej zapoznania się z premierem Mussolinim i w tym celu uda się incognito do Rzymu lub premier Mussolini przybędzie do jednej z włoskich miejscowości kuracyjnych.

Dr. Curtius czasowym kierownikiem spraw zagranicznych Rzeszy

BERLIN, 4.X. Pat. Prezydent Hindenburg powierzył dziś na wniosek kanclerza Muellera tymczasowe kierownictwo agencji ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi pracy w obecnym gabinecie dr. Curtiusowi.

Nowy podział administracyjny królestwa Jugosławii

PAŃSTWO PODZIELONE NA 9 OKRĘGÓW Z BANAMI NA CZELE. BIAŁOGÓD, 4.10. (PAT). NA W CZORAJSZYM POSIEDZENIU GABINETU PREZESA RADY MINISTRÓW ZAKOMUNIKOWAŁ O DECYZJI DOTYCZĄCEJ OGŁOSZENIA USTAWY O ZMIANIE NAZWY KRÓLESTWA I PODZIALE ADMINISTRACYJNYM. OBECNIE OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE OFICJALNA NAZWA KRÓLESTWA JUGOSŁAWII. NA CZELE KAŻDEGO OKRĘGU STAC BĘDZIE BAN, KTÓRY NIE BĘDZIE ZALICZONY DO ŻADNEJ KATEGORII URZĘDNICZEJ. W NOWEJ USTAWIE ZNALAZŁA ZASTOSOWANIE ZASADA DECENTRALIZACJI WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH. WIELKA LICZBA FUNKCJI PRZECHODZI POD KOMPETENCJĄ BANÓW, KTÓRZY DZIAŁAĆ BĘDĄ W CAŁKOWITEJ NIEZALEŻNOŚCI POD KONTROLĄ I ZGODNIE Z DEKRETYWAMI WŁASCIWYCH MINISTRÓW. RADA MINISTRÓW ZATWIERDZIŁA DECYZJĘ PREZESA ZIWKOWICZA, A KRÓL ALEKSANDER PODPISAL ODNOSNĄ USTAWĘ, KTÓRA OGŁOSZONA BĘDZIE W DZIENNIKU RZĄDOWYM.

O ratyfikację międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia ograniczeń wwozu i wywozu

GENEWA, 4.X. Pat. Rząd włoski i jugosłowiański złożyły w Sekretarjacie Ligi Narodów Instrumenty ratyfikacyjne międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia ograniczeń i zakazów wwozu i wywozu. Prócz tego rząd portugalski zawiadomił, że z powodów technicznych niemożliwym jest dla niego przesłanie dokumentów ratyfikacyjnych do dnia 30 września. oświadczając jednakże, że ratyfikacja konwencji przez Portugalie może być od tej daty uważana za dokonana. Liczba krajów, które złożyły w Sekretarjacie Ligi Instrumenty ratyfikacyjne konwencji lub zapowiedziały ich rychłe nadesłanie wzrosła tedy do 17. Dla wejścia w życie konwencji niezbędna jest ratyfikacja jej co najmniej przez 18 państw.

Wojciech w życie konwencji uzależnione od Niemiec, Polski i Czechosłowacji

Lecz jeśli liczba została osiągnięta, konwencja nie będzie mogła wejść w życie, zważywszy, że trzy państwa, a mianowicie: Niemcy, Polska i Czechosłowacja, których ratyfikacja jest niezbędna według brzmienia samej konwencji dla jej wejścia w życie, nie ratyfikowały jej jeszcze do tej pory. Z tego więc względu zgodnie z art. 17 konwencji Rada upoważniła sekretarza generalnego Ligi Narodów do zwołania zebrania przedstawicieli państw sygnataryjnych, którzy zadecydują, czy mimo to pragną wprowadzić w życie w stosunkach między sobą przepisy konwencji o zniesieniu zakazów i ograniczeń wwozu i wywozu.

Waldemaras wobec kryzysu państwowego

Nowa seria rewelacyjnych oświadczeń zdegradowanego dyktatora

Waldemaras twierdzi, że zbliżają się do nosie wypadki, do których winna być rozwiązaniem problemów Europy Wschodniej. Nie jest wykluczone, że zagrożona będzie egzystencja państw nowo powstałych.

WALDEMARAS UWAŻA SIĘ ZA NIEZASTĄPIONEGO.

O swoich planach osobistych prof. Waldemaras nie określił. Jednakże o wstąpieniu Waldemarasa do rządu nie może być mowy, ponieważ nie może. Dopóki Mustejkis pozostanie członkiem rządu, prof. Waldemaras do rządu nie wstąpi. W zakończeniu rozmowy Waldemarasa powtórzył swe słowa, że jego polityki nikt nie będzie mógł kontynuować, gdyż po polityka ta jest zupełnie indywidualna.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA DO WŁOCH

WARSZAWA, 4.10. (tel. wł. „Stowa”). Dowiadujemy się ze źródła najbardziej miarodajnego, że Marszałek Piłsudski na skutek porady lekarzy postanowił udać się w najbliższych dniach na kilkutygodniowy pobyt na północy nad Adriatyk do Włoch i prawdopodobnie do jednej z miejscowości w Jugosławii.

Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć będzie lekarz przyboczny dr. Roman Woyczyński oraz szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Józef Beck, który udał się już do Włoch wczoraj wieczorem dla dopełnienia potrzebnych przygotowań. Dzisiaj w poselstwach zagranicznych zatwierdzono potrzebne formalności paszportowe a wyjazd Marszałka Piłsudskiego spodziewany jest w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wtajemniczeni twierdzą, że Marszałek Piłsudski nie ominię sposobności osobistej zapoznania się z premierem Mussolinim i w tym celu uda się incognito do Rzymu lub premier Mussolini przybędzie do jednej z włoskich miejscowości kuracyjnych.

Dr. Curtius czasowym kierownikiem spraw zagranicznych Rzeszy

BERLIN, 4.X. Pat. Prezydent Hindenburg powierzył dziś na wniosek kanclerza Muellera tymczasowe kierownictwo agencji ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi pracy w obecnym gabinecie dr. Curtiusowi.

Nowy podział administracyjny królestwa Jugosławii

PAŃSTWO PODZIELONE NA 9 OKRĘGÓW Z BANAMI NA CZELE. BIAŁOGÓD, 4.10. (PAT). NA W CZORAJSZYM POSIEDZENIU GABINETU PREZESA RADY MINISTRÓW ZAKOMUNIKOWAŁ O DECYZJI DOTYCZĄCEJ OGŁOSZENIA USTAWY O ZMIANIE NAZWY KRÓLESTWA I PODZIALE ADMINISTRACYJNYM. OBECNIE OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE OFICJALNA NAZWA KRÓLESTWA JUGOSŁAWII. NA CZELE KAŻDEGO OKRĘGU STAC BĘDZIE BAN, KTÓRY NIE BĘDZIE ZALICZONY DO ŻADNEJ KATEGORII URZĘDNICZEJ. W NOWEJ USTAWIE ZNALAZŁA ZASTOSOWANIE ZASADA DECENTRALIZACJI WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH. WIELKA LICZBA FUNKCJI PRZECHODZI POD KOMPETENCJĄ BANÓW, KTÓRZY DZIAŁAĆ BĘDĄ W CAŁKOWITEJ NIEZALEŻNOŚCI POD KONTROLĄ I ZGODNIE Z DEKRETYWAMI WŁASCIWYCH MINISTRÓW. RADA MINISTRÓW ZATWIERDZIŁA DECYZJĘ PREZESA ZIWKOWICZA, A KRÓL ALEKSANDER PODPISAL ODNOSNĄ USTAWĘ, KTÓRA OGŁOSZONA BĘDZIE W DZIENNIKU RZĄDOWYM.

O ratyfikację międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia ograniczeń wwozu i wywozu

GENEWA, 4.X. Pat. Rząd włoski i jugosłowiański złożyły w Sekretarjacie Ligi Narodów Instrumenty ratyfikacyjne międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia ograniczeń i zakazów wwozu i wywozu. Prócz tego rząd portugalski zawiadomił, że z powodów technicznych niemożliwym jest dla niego przesłanie dokumentów ratyfikacyjnych do dnia 30 września. oświadczając jednakże, że ratyfikacja konwencji przez Portugalie może być od tej daty uważana za dokonana. Liczba krajów, które złożyły w Sekretarjacie Ligi Instrumenty ratyfikacyjne konwencji lub zapowiedziały ich rychłe nadesłanie wzrosła tedy do 17. Dla wejścia w życie konwencji niezbędna jest ratyfikacja jej co najmniej przez 18 państw.

Wojciech w życie konwencji uzależnione od Niemiec, Polski i Czechosłowacji

Lecz jeśli liczba została osiągnięta, konwencja nie będzie mogła wejść w życie, zważywszy, że trzy państwa, a mianowicie: Niemcy, Polska i Czechosłowacja, których ratyfikacja jest niezbędna według brzmienia samej konwencji dla jej wejścia w życie, nie ratyfikowały jej jeszcze do tej pory. Z tego więc względu zgodnie z art. 17 konwencji Rada upoważniła sekretarza generalnego Ligi Narodów do zwołania zebrania przedstawicieli państw sygnataryjnych, którzy zadecydują, czy mimo to pragną wprowadzić w życie w stosunkach między sobą przepisy konwencji o zniesieniu zakazów i ograniczeń wwozu i wywozu.

stanu rolnictwa na tym terenie aż na zawsze zostanie wykasowana. Zniknąć może dalej wiarę we własne siły,—bo wszak w 20 proc. do składu rządów pomajowych należeli ludzie z tego terenu, a jednak nie nastąpiło zrozumienie wyjątkowego stanu i odmiennych, spowodowanych traktatem ryskim, warunków Wileńszczyzny. Województwo Wileńskie mało ustępuje pod względem obszaru Taschenstaatowi litewskiemu. Dotąd jednak zwrot w traktowaniu Wileńszczyzny wyrażał się tylko w tem, że traktowano ją mniej więcej równorzędnie do innych wysoce wydajnych pod względem rolniczym i przemysłowym odcinków Rzeczypospolitej. Zapomniano o wielce znaczącej okoliczności: że Wileńszczyzna niefortunnym traktatem włączona jest pomiędzy przeważnie wroga państwa i że skutkiem swego położenia niema odżywy dla swych sił i możliwości produkcyjnych.

Rolnictwo wileńskie, przez szereg lat terroryzowane wrogą dla kresów polskich polityką Gabskiego, dotąd jeszcze nie zdobyło odwagi cywilnej na śmiałe wypowiedzenie swych żądań. Szczęśliwie się czuło, że narzecze do głosu doszło, a głosem tym, do szeptu zniżonym, o głupie jakieś ustępstwa i ulgi prosilo, wówczas gdy głośno miało prawo wołać o taką wobec siebie politykę państwową, która i Wileńszczyznę z odcinków upośledzenia wyciągała i mocnocarstwowa Polsce zapewniała, przez tą i tylko świadomością, że Wileńszczyzna nie jest traktowana jako „kresy”. Dla tej świadomości, natomiast mówiąc, nie może wystarczyć okólnik, wzbudzający używania wyrazu „Kresy wschodnie” a nakazujący posilkowania się wyrazem „Zemle wschodnie”. Rząd winien zrozumieć, że Wileńszczyznę należy traktować nie „równorzędnie”, lecz wyjątkowo, okazując specjalną opieką, dla której rezultatów i wyników nigdy nie będzie za dużo nawet ofiar nadzwyczajnych.

Z procesu Olszewskiego

Z Kowna donoszą: Zamknięcie drzwi na procesie pralata Olszewskiego wywołało jeszcze większe zaniepokojenie tym sensacyjnym procesem. Chociaż formalnie drzwi są zamknięte, jednak w sali posiedzeń jest obecnych wiele osób, dla których dostęp do sali jest zezwolony.

Są to — zbadani już świadkowie, adwokaci przyśięgli i ich pomocnicy, sędziowie i urzędnicy sądu okręgowego. Każdego wychodzącego z sali posiedzenia do kulturalów otacza wielki tłum ciekawych, a ponieważ prawo nie obowiązuje obecnych na zamkniętym posiedzeniu sądu do zachowania tajemnicy posiedzenia, więc wielu z nich opowiada o poszczególnych momentach postępowania sądowego.

Olszewski, jak podają, nadal trzyma się bardzo pewnie, widocznie, wytrwa le stojąc na stanowisku swej zupełnej niewinności, chociaż zarzuca się mu morderstwo. Zdania adwokatów przyśięgłych o wyniku procesu są różne, ponieważ oskarżenie Olszewskiego jest oparte jedynie na dowodach rzeczowych.

Jak wskazują przedstawiciele kowieńskiej adwokatury, dochodzenie pierwiastkowe w sprawie Olszewskiego było przeprowadzone ze szczególną dokładnością, w każdym jednak razie bezpośrednich dowodów przeciw niemu nie zebrano. Jednym z głównych dowodów jak wiadomo jest ten fakt, iż na szyi zamordowanej Ustjanowskiej znaleziono sznur, w zupełności odpowiadający sznurowi, jaki był na łańcuchu, należącej do Olszewskiego. Sznur ten jest jednym z głównych dowodów również dlatego, że Olszewski powołał się na sklepikarza, u którego kupił on nowy sznur na miejsce zaginionego, według jego słów, starego sznura, sklepikarz zaś oświadczył, że żadnego sznura nie sprzedawał Olszewskiemu. Opowiadając że wyjaśnił się, że Olszewski mógł kupić sznur i bez wiedzy sklepikarza, który w chwili kupna mógł nie być obecny.

Pośród adwokatów krąży wersje o tem, że Olszewski pośpiesznie wyjechał z Birsztan w dniu morderstwa nie pozwolił służbie zczyścić swe ubranie i obuwię, był podniecony i pojechał do Plungian, skąd telefonicznie pytał, czy nie szuka go ktoś i t.d.

Dochodzenie sądowe powinno wyjaśnić, w jakim stopniu wszystkie te okoliczności miały miejsce i jakie wywoływać można z nich pogięcie, dla rozstrzygnięcia kwestji o tem czy Olszewski jest winny.

ECHA KRAJOWE

ANGLJA A SOWIETY

LITWINOW ZADOLWOLONY Z WYNIKU ROKOWAŃ DOWGALEWSKIEGO Z HENDERSONEM.

Stulcie emancypacji katolików angielskich

Jak już donosiliśmy, w okresie od 8 do 15 września rb. w związku z oficjalnymi uroczystościami, które odbywały się w całym kraju w Anglii, Walji i Szkocji, w Londynie obradował 9 narodowy kongres katolików angielskich. Wzięli w nim udział 6 arcybiskupów, 20 biskupów, 6 opatów oraz wszystkie organizacje katolickie. Kardynał Bourne przemawiał w największej londyńskiej sali zebrań Albert Hall wobec 8000 delegatów z całej Anglii.

Wspaniałym dowodem żywotności katolicyzmu angielskiego, jakiego nigdy jeszcze nie notowano w Wielkiej Brytanji, były uroczystości emancyacyjne w Liverpoolu, gdzie pontyfikalny Mszy św. w Thingwall Park wysłuchoło 400.000 ludzi. Kazanie, wygłoszone przez biskupa Downey'a oraz „Credo”, odśpiewane przez tłumy, transmitowano przez radio w całej Anglii. Niektóre miasta przysłały do Liverpoolu na tę uroczystość po 20.000 osób, z Dubina przybyły trzy statki z katolikami irlandzkimi. Przed nabożeństwem liczonego się z udziałem 200.000 osób, tymczasem liczba wiernych była dwa razy większa.

19-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

23-ci dzień ciągnięcia.

15,000 zł wygrał Nr. 22712.
20,000 zł wygrał Nr. 67439.
Po 5,000 zł. wygrały N-ry: 56937 63905 88339
Po 3,000 zł. wygrały N-ry: 36206 104642 105733 125641.
Po 2,000 zł. wygrały N-ry: 4269 12584 19604 43002 46615 51061 59783 81373 90977 114375 133296 161295 179686 180297.
Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 26008 37588 40732 49714 53925 58729 82921 93452 112661 134870 139835 141570 143954 183530 1.
Po 600 zł. wygrały N-ry: 1238 52755 14868 27280 38981 38047 46758 5935 59390 61367 65885 83287 104803 145674 145670 169261 170956 171706 178816 178829 179112.
Po 500 zł. wygrały N-ry: 2632 4619 6511 6626 7246 10091 10135 11471 13099 14353 14380 14776 18146 18582 16443 17865 17929 19272 19276 19741
22802 22972 25123 27052 29711 29751 29886 35920 37185 40564 41498 44702 45612 45673 46356 47783 49111 49854 50041 51070 52389 53742 54197 54056 56112 58980 60629 62533 6.866 63775 67002 67366 73110 77722 78149 79395 88088 81900 81981 85780 86126 86227 87003 87415 88264 89381 89576 93186 90333 93077 93658 99855 101107 103640 104402 104832 105209 107282 107687 107720 108327 109348 110306 110323 111521 111606 112132 113123 115395 118156 118381 119659 119904 120426 121445 122466 122576 123090 123900 124380 126082 127594 127622 128701 139420 129520 131783 134334 135646 135840 136335 137992 138656 139890 14 646 141672 142057 142607 143104 143793 144595 147413 147513 151416 251713 151856 153711 156217 161479 161852 162893 163191 165199 167280 18199 169193 170-84 170670 170942 173740 176584 177958 179410 182050.

Sprawa bezpieczeństwa promieni

Nie osiągnąwszy rezultatów swojej przestrogi w sprawie niebezpieczeństwa grożącego sąsiadom gabinetów rentgenologicznych, ani w Akademii Umiejętności, ani w Ministerstwie, profesor Contremoulin zwrócił się do prezydium Rady miejskiej w Paryżu z początkiem roku 1923, przedstawiając jej wyniki swoich doświadczeń i spostrzeżeń i prosząc o wydanie ustawy zmuszającej do izolowania gabinetów i gabinetów rentgenologicznych w imię bezpieczeństwa publicznego.

Rada Miejska utworzyła nową komisję, składającą się w większości z rentgenologów, którzy po debatach wezwali pana Contremoulin na naradę, obowiązuje go do przedłożenia jej projektów i wniosków. Pan Contremoulin postawił za warunek swojej współpracy z komisją pismem protokółowe dotyczące i uchwalił na co znowu Komisja nie chciała się zgodzić i wołała zrezygnować z współpracy Pana Contremoulin.

Członkowie Komisji, czy to z powodu przyzwyczajenia do niebezpieczeństwa czy też z powodów interesów osobistych nie uznali słuszności przestrogi profesora Contremoulin i pozostawili całą sprawę nierozstrzygniętą.

Po pięciolatekniem wyciekaniu pan Contremoulin poruszył jeszcze raz tą palącą kwestię, lecz naukowy przedmiot doświadczeniem zrobił to publicznie w prasie na łamach politycznego dziennika „Matin”.

Za przykładem „Matina” zainteresowały się nią i inne pisma a wśród nich i opinia wszystkich zagrożonych mieszkańców Paryża, oburzonych niedbalstwem mjarodajnych czynników o całość i bezpieczeństwo ogółu mieszkańców.

Wreszcie Rada Miejska wyrażona ze swojej inercji groźną postawą opinii publicznej wzięła sprawę izolowania gabinetów rentgenologicznych w celu ochrony mieszkańców od niebezpieczeństwa pod obrady. W krótkim czasie spodziewać się należy, że tym razem zapadnie uchwała zmusząca

NAJLEPSZY WEGIEL

górnośląski concernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapobiegawczych wozach dostarcza

Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

M. DEULL egzystuje od roku 1890

Biuro: Wilno, Jagiełłowska 3, tel. 811.
Składy węglowe: Stawickiego 27, tel. 14-46 - 0



Proszę o paczkę oryginalnych nożyków Gillette

W Warszawie... by posiadać najlepsze nożyki na świecie. Należał stracił na świecie, dokładna kontrola jakości — oto powodów dlaczego nożyki Gillette używane są w...
MADE IN U.S.A. GILLETTE SAFETY RAZOR CO. WORLD WIDE



KRONIKA SZKOLNA

— **Urlopy „kartoflane”.** W szkołach powszechnych na wsł rozpoczęły się obecnie dwutygodniowe „urlopy „kartoflane”.
Należy tu dodać, iż przetrwa ta jest konieczną w naszym życiu gospodarczym na wsł.
— **Nominacje.** Na stanowisko kier. siedmioklasowej szkoły powszechnej w N. Trokach został mianowany p. Kanafolski, b. kier. szkoły w Młodziejcu. Ustępujący zaś kier. p. Jakobsze powołany został na praktyk. administracyjną przy Kuratorjum Okr. Szk. Wil.

— **Niesiumienne księgarzy.** Zdarza się obecnie dość często, iż rodzicom ze wsł, nabywającym książki szkolne dla swych dzieci według wskazówek (wyraźnych zleceń) nauczycieli sprzedają niekiedy księgarze (w rejonie Hali Miejskiej) stare wydania książek niezdane do użytku, biorąc za nie cenę wydanajniższych. Należy przeto uważać się do solidnych firm katolickich, by nie zostać oszukany.
— **O wyplatę poborów nauczycielstwu kontraktowemu.** Chcąc poruszyć sprawę nad aktualną, dotyczącą się ustosunkowania Kuratorjum Okręgowego Naukowego do interesów nauczycielstwa, tak zwanego kontraktowego. Oto nauczyciel lub nauczycielka, która ma honor być zaliczoną w poczet pracowników Kuratorjum naukowego jako nauczycielka szkoły powszechnej otrzymuje pierwszą pensję za dwa miesiące z dołu i to bez uprzedniego o tem powiadomienia, czyli, że staje ona pierwszego października przed platinikiem kuratorium, który oznajmia że i za przeprowadzenia września i za październik otrzyma należne w stosunku i zł. 50 gr. za godzinę dopiero i listopada.
Dwa miesiące żyć musi taki nauczyciel kontraktowy gdzieś na kredyt, zaciągając długie o ile faktycznie da się gdzieś zaciągnąć. Czyż doprawdy dla załatwienia rachunków kilkudziesięciu a może tylko kilkunastu nieszczytnych pracowników umysłowych aż 61 dni potrzeba. Czyż nie przychodzi przez gołą odpowiadających za to niedbalstwo czynników ile nędzy cierpią nie opłacani dwa miesiące urzędniczy?
W. L.

DUNIŁOWICZE, POW. POSTAWSKI

— **Z życia pracowników gminnych w powiecie postawskim.** Zorganizowany niedawno na terenie powiatu oddział związku pracowników administracji gminnej, pod przewodnictwem p. J. Pawłowicza, sekretarza zarządu gminy Kobylnickiej, okazuje bardzo wiele żywotności, organizując bardzo częste zjazdy, celem wypowiedzenia się co do różnych spraw bieżących i samokształcenia. Ostatnio taki zjazd odbył się w dniu 29 września r. b. przy współdzieleniu 18 pracowników z całego powiatu, w dawnej siedzibie powiatu, w m. Dunilowicze.
Na zjeździe omówiono bardzo wiele spraw fachowych, oraz sprawy dotyczące związku pracowników. Postanowiono zakupić w miarę posiadanych funduszy, lotną bibliotekę, składającą się z dzieł o treści fachowej dla skutecznego pogłębienia, wiedzy fachowej pracowników gminnych. Wypożyczenie dzieł będzie się odbywać bezpłatnie. Przy dokonanych wyborach większością głosów, p. Pawłowicz pozostał nadal na stanowisku prezesa, ciesząc się pełnym zaufaniem koleżanów.
Z uznaniem należy podkreślić stanowisko p. starosty na pow. Postawski, W. Niedźwieckiego oraz wydział powiatowy, który odnosi się bardzo życzliwie do wszystkich pracowników załatwiających o ile możliwości wszystkie postulaty przychylności, jednakże sobie tem bez wyjątku wszystkich. Popiera głównie zasady dokształcania pracowników gminnych na studium administracji komunalnej przy warszawskiej wieszchnicy. W ciągu niepełna roku 3-ohi pracowników ukochano do kursy, a obecnie wychętało 3-ohi nowych. Przy dotychczasowym tempie wysiłki pracowników na kursy, w krótkim czasie dołączymy się, że w powiecie naszym nie będzie ani jednego pracownika niewykwalifikowanego. Na takim postawieniu sprawy, uzyskuje samo usprawnienie służby, no i ludność, która woli być załatwiana przez fachowo wykształcony personel, niżeli odczuwać na sobie pewne niedociągnięcia urzędnika.
Przełączając statystykę wysiłki słuchaczy na kursy, widzi się, że nasz powiat pod tym względem nie znajduje się jeszcze na ostatnim miejscu.
Ten stan rzeczy można tylko zawdzięczać panu staroście.
W imieniu pana starosty przybył na zjazd naczelnik kancel. wzd. pow. p. H. Pawłowicz, zabierając często głos w podniesionej dyskusji, nad sprawami fachowymi jak i ogólnymi.
Na zakończenie zjazdu, pracownicy urzędu gminy Dunilowickiej, dałami swoim

POSTAWY

— **Pożegnanie zastępcy starosty p. Niedźwieckiego.** W dniu 28 września r. b. w salach kasyna urzędniczego w Postawach władze i społeczeństwo powiatu postawskiego żegnały ustępującego zastępcy starosty p. Jerzego Niedźwieckiego, przeniesionego ze względu na służbowych do Osmizny. Na bankiecie pożegnalnym pod przewodnictwem starosty postawskiego p. Wiktora Niedźwieckiego, licznie reprezentowani byli przedstawiciele wszelkich dekasteryj urzędniczych, przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego, ziemiaństwa i duchowieństwa, a nawet ludności żydowskiej. Ustępujący bowiem zastępcę starosty przez stosunkowo krótki czas swego urzędowania potrafił zgłębić sobie całe społeczeństwo zaletami swego charakteru. Wytwarzając się bardzo sympatycznie, niezmiernie nieskrepowany nastroj, gdyż dzięki specjalnym warunkom, jakie ugrunтовano w powiecie postawskim od czasu objęcia zarządu powiatu przez pana starostę Wiktora Niedźwieckiego, bankiet prawie nie miał w sobie oficjalnego. Przemówienia przedstawicieli poszczególnych warstw społeczeństwa cechowała serdeczność, a całe zebranie miało charakter wspólnej rodziny, w której panuje spójność i jedność.
Podkreślić należy, że ustępujący pan Jerzy Niedźwiecki wybornie pasował do swego zwierzchnika, pana starosty Niedźwieckiego pod względem obywatelskiej formy traktowania podwładnego personelu urzędniczego, jak i ludności. Obydwóch cechuje ta idealna, a niestety dość rzadka strona urzędnika — obywatela, znającego dokładnie wady i zalety kresowej ludności. Inne powiaty mogły tego powiatowi postawskiemu mu pozazdrościć.
Szanse być oddającym się na nowy temat przez ku chwale i pomyślności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.
J. P.

Jak Arnold Rechberg wyjaśnia swój stosunek do Polski

BERLIN, 4.10. (PAT). Znany inicjator planu o sojuszu wojskowym niemiecko francuskim Arnold Rechberg ogłasza za pośrednictwem biura Wolfa oświadczenie, wyjaśniające jego zamiary w stosunku do Polski. W odpowiedzi na zarzuty, jakoby w planach swoich przewidywał możliwość zgody z Francją na zamianie traktatu walskiego na swójce Polski, Rechberg pisze: Od żadnego francuskiego meża stanu nie słyszałem, ani też żadnemu nie imputowałem, iż zechce on opowiedzieć Polskę. Również poseł francuski Reynaud oświadczał wielokrotnie, że Francja tylko wówczas może przedstawiać dla Niemiec wartość, jako sojusznik lojalny, o ile ze swej strony nie naruszy lojalności w stosunku do swego starego sojusznika polskiego.
KONCEPCJA SOJUSZU.
Koncepcja Reynaud, była następująca: Polska znajduje się pomiędzy klęszciami bolszewizmu na Wschodzie będącym wrogiem wszystkich państw cywilizowanych, a więc i Polski, i Niemiec na Zachodzie, które tak długo nie mogą być przyjacielem Polski dopóki kwestja korytarza pozostanie nie załatwiona. O ile więc w razie zawarcia sojuszu niemiecko - francuskiego, Polska zgodziłaby się na oddanie Niemcom Gdańska i Korytarza i to pod warunkiem uzyskania wojnego portu w Gdansku oraz gwarancji francusko - niemieckiej co do wolnej żeglugi na Wiśle i stabilizacji wszystkich pozostałych granic Polski, konkluduje Rechberg to stanowisko Polski i jej kredytu finansowy nie tylko nie doznał by osłabienia, lecz musiałby wzrosnąć. Podkreślono — oświadcza Rechberg — że rozwiazanie kwestji korytarza może być znalezione na drodze innej, aniżeli przy pomocy wojny tylko pod tym warunkiem, o ile dojdzie do skutku sojuszu niemiecko francuski. Tylko w tym wypadku wspólna gwarancja niemiecko - francuska mogłaby Polsce dać pełną równowagę za Gdansk i korytarz pomorski.

„POLSKA WINNA WYRZEC SIĘ GDANSKA I KORYTARZA NA RZECZ SOJUSZU FRANCUSKO - NIEMIECKIEGO”

BERLIN, 4.10. (PAT). Znany inicjator planu o sojuszu wojskowym niemiecko francuskim Arnold Rechberg ogłasza za pośrednictwem biura Wolfa oświadczenie, wyjaśniające jego zamiary w stosunku do Polski. W odpowiedzi na zarzuty, jakoby w planach swoich przewidywał możliwość zgody z Francją na zamianie traktatu walskiego na swójce Polski, Rechberg pisze: Od żadnego francuskiego meża stanu nie słyszałem, ani też żadnemu nie imputowałem, iż zechce on opowiedzieć Polskę. Również poseł francuski Reynaud oświadczał wielokrotnie, że Francja tylko wówczas może przedstawiać dla Niemiec wartość, jako sojusznik lojalny, o ile ze swej strony nie naruszy lojalności w stosunku do swego starego sojusznika polskiego.
KONCEPCJA SOJUSZU.
Koncepcja Reynaud, była następująca: Polska znajduje się pomiędzy klęszciami bolszewizmu na Wschodzie będącym wrogiem wszystkich państw cywilizowanych, a więc i Polski, i Niemiec na Zachodzie, które tak długo nie mogą być przyjacielem Polski dopóki kwestja korytarza pozostanie nie załatwiona. O ile więc w razie zawarcia sojuszu niemiecko - francuskiego, Polska zgodziłaby się na oddanie Niemcom Gdańska i Korytarza i to pod warunkiem uzyskania wojnego portu w Gdansku oraz gwarancji francusko - niemieckiej co do wolnej żeglugi na Wiśle i stabilizacji wszystkich pozostałych granic Polski, konkluduje Rechberg to stanowisko Polski i jej kredytu finansowy nie tylko nie doznał by osłabienia, lecz musiałby wzrosnąć. Podkreślono — oświadcza Rechberg — że rozwiazanie kwestji korytarza może być znalezione na drodze innej, aniżeli przy pomocy wojny tylko pod tym warunkiem, o ile dojdzie do skutku sojuszu niemiecko francuski. Tylko w tym wypadku wspólna gwarancja niemiecko - francuska mogłaby Polsce dać pełną równowagę za Gdansk i korytarz pomorski.

Ze wspomnień sybirskich

Fatalna chustka.
Od trzech dni „czernowie” wojska oblegały miasto, w którym zamknęła się garstka białych ochotników. Walka toczyła się w promieniu 5—6 kilometrów, i szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę, odgłosy bitwy czasem się zbliżały, czasem oddalały od miasta: „Ra-ta-ta-ta-ta-ta” — terkotwały za pobliskim gajkiem kulomioty... rzekłbyś, że to warczy jakaś obrzynana maszyna do szycia.
„Bam-bam bam”. — odpowiadały im basowe głosy armat na wzgórzach. Czasem powietrze rozdzierał dźwięk ostrzy i przebijających, jak gdyby jakaś ręka rozdarła wielki kawał płótna... rrrry-y: to grzmiały salwy karabinowe pięcypoty ukryte w głębokim parowie przy drodze. Od dwóch godzin stałem u siebie na ganek przysłuchując się tej ponurej melodji bojowej i kombinowałem, czy dłużej będzie trwała ta walka z przeważającym nieprzyjacielem, od której przecież zależą losy miasta. Wtem ktoś mnie głośno zawałił po imieniu; odwróciłem się szybko i ujrzałem starego woźnego Wasiljewa, który służył w naszym Banku już od 20 tu lat.
— Czego chcecie?
— Proszę do Banku! Wszyscy urzędnicy już się zebrałi i czekają na pana.
— Późno mam iść, kiedy wiadomo każdemu, że od 2-ohi tygodni Bank zamknięty. A gdzie dyrektor?
— Uciekł do Chin wraz z żoną i dziećmi.
— A pieniądze skarbowe, złoto, asygnacje, procentowe papiery, w-

Grand Hotel w Warszawie, Chmielna

Grand Hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33 i 336-30.
75 pokoi z nowoczesnym komfortem urzędniczym od zł. 550 na dobę wraz z noclegiem, bielizną i oświetleniem.
Francuzka
wykwalifikowana nauczycielka — fre-blanka, poszukiwana do prowadzenia kompletu - przedszkola. Witoldowa 8 m. 1, do g. 10-ej rano i od 3—7 p.p.
Poszukujemy mieszkañka
parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej Oferty do administracji „Stowa” pod S. S.

Na teatrze wojny o kolej w Mandżurji

GENERAL CZANG—KWEI—FAI MASZERUJE NA KANTON.
WIEN, 4.10. PAT. Dzienniki WIEDSKIE DONOSZĄ Z SZANGHAJU: MIEDZY WOJKAMI SOWIECKIMI A CHIŃSKIMI PRZYSZŁO W POBLIŻU MANDZUŁI DO WALK. PO OBU STRONACH SĄ CIĘŻKIE STRATY. W KOŁACH NEUTRALNYCH SĄDZĄ, ŻE POLITYKA MOSKIEWSKA ZMIERZA DO TEGO, BY ODCIĄGNIĆ GUBERNATORA MANDZURJI CZANG—HSU—LIANGA OD RZĄDU NANKIŃSKIEGO. POWSTANIE GEN. CZANG—KWEI—FAI PRZYBIERA CORAZ WIĘKSZE ROZMIARY. W SWOIM POCHOĐZIE NA KANTON WZROŚLA JEGO ARMJA DO 60 TY-SIĘCY ŻOŁNIERZY. JAK SŁYCHAĆ PRAGNIE CZANG—KWEI—FAI PROKLAMOWAĆ W KANTONIE RZĄD LEWEGO SKRZYDŁA KUOMINTANGU.
ZACIEKLE WALKI W OKOLICACH MANDZUŁI.
CHARBIN, 4. 10. (PAT). Walki, które toczyły się w śróde między wojskami chińskimi a sowieckimi w okolicach Mandzuli, były nader ożywione i zaciękie. Aeroplany sowieckie dokonywały trzech raidów, zrzucając bomby ostrzelując przechodniów z karabinów maszynowych. Według wiadomości ze źródeł chińskich, bitwa rozpoczęła się atakiem oddziałów sowieckich, które pomimo wielkich wysiłków, zmuszone były w czwartek wieczorem do cofnięcia się. Władze chińskie obliczają swe straty na 200 ludzi, lecz straty sowieckie były również bardzo znaczne.
Poszukiwania zaginionych lotników francuskich
MOSKWA, 4 X. PAT Z Irkutsk donoszą, że w poszukiwaniu zaginionych lotników francuskich Costesa i Bellonte udał się samolot w kierunku Jakutsk.
Katastrofa kolejowa pod Londynem
LONDYN, 4 X. PAT. Dział wczesnym rankiem w odległości kilku mil od Londynu nastąpiło zdarzenie ekspresu Londy Camridge z podciągnię towarowym. Lokomotywa ekspresu wyrwała się, przyczem mechanik odniósł rany. 7 pasażerów rannych umieszczono w szpitalu. Kilka wagonów pociągu towarowego uległo zniszczeniu.

„POLSKA WINNA WYRZEC SIĘ GDANSKA I KORYTARZA NA RZECZ SOJUSZU FRANCUSKO - NIEMIECKIEGO”

BERLIN, 4.10. (PAT). Znany inicjator planu o sojuszu wojskowym niemiecko francuskim Arnold Rechberg ogłasza za pośrednictwem biura Wolfa oświadczenie, wyjaśniające jego zamiary w stosunku do Polski. W odpowiedzi na zarzuty, jakoby w planach swoich przewidywał możliwość zgody z Francją na zamianie traktatu walskiego na swójce Polski, Rechberg pisze: Od żadnego francuskiego meża stanu nie słyszałem, ani też żadnemu nie imputowałem, iż zechce on opowiedzieć Polskę. Również poseł francuski Reynaud oświadczał wielokrotnie, że Francja tylko wówczas może przedstawiać dla Niemiec wartość, jako sojusznik lojalny, o ile ze swej strony nie naruszy lojalności w stosunku do swego starego sojusznika polskiego.
KONCEPCJA SOJUSZU.
Koncepcja Reynaud, była następująca: Polska znajduje się pomiędzy klęszciami bolszewizmu na Wschodzie będącym wrogiem wszystkich państw cywilizowanych, a więc i Polski, i Niemiec na Zachodzie, które tak długo nie mogą być przyjacielem Polski dopóki kwestja korytarza pozostanie nie załatwiona. O ile więc w razie zawarcia sojuszu niemiecko - francuskiego, Polska zgodziłaby się na oddanie Niemcom Gdańska i Korytarza i to pod warunkiem uzyskania wojnego portu w Gdansku oraz gwarancji francusko - niemieckiej co do wolnej żeglugi na Wiśle i stabilizacji wszystkich pozostałych granic Polski, konkluduje Rechberg to stanowisko Polski i jej kredytu finansowy nie tylko nie doznał by osłabienia, lecz musiałby wzrosnąć. Podkreślono — oświadcza Rechberg — że rozwiazanie kwestji korytarza może być znalezione na drodze innej, aniżeli przy pomocy wojny tylko pod tym warunkiem, o ile dojdzie do skutku sojuszu niemiecko francuski. Tylko w tym wypadku wspólna gwarancja niemiecko - francuska mogłaby Polsce dać pełną równowagę za Gdansk i korytarz pomorski.

KONSTANTY SIEMIRADZKI.

— Czekajcie go do śadnego dnia! Chyba tego nie wiecie, że on siedzi teraz gdzieś w Zabajkalu, a my tu za niego ginemy. Sprzedano nas, sprzedano za dwa groszaki...
— W tej chwili gwizdnęły kule tuż nad głową człowieka i z kominu padały się kawałki cegły.
— Co to jest? — zapytał wystraszony mieszczuch, śpiesznie zlącząc na dół. — Czy to już bolszewicy są w miasteczku?
— Oni są „wszędzie” i „nigdzie” odparł przechodźni uśmiechając się zagadkowo — A czy ty wiesz człowieku, — kto jest twój sąsiad — „bolszewik” czy „mieszczuch”? — „biały” czy „czerny”. Licho ich tam odróżni: dziś biały jak śnieg, jutro czerwony jak krew. I dlatego radzę ci nie lazić po dachach „na wywiady”, bo cię zdejmie kula.
W Banku już się zebrało grono urzędników na naradę, co mamy zrobić i jak się zachować wobec przewidywanej zmiany „białego” nacjonalstwa na „czernowe”. Ależ nie poznał własnych kolegów, bo dawni monarchiści odrzucił przelży do obozu „czernowych” i dziś wynosili ich pod niebiosa. Szczególniej odznaczał się znany „czarnosoniec” i wroóg Polaków popowicz Troickij, który teraz w parę dni przeistoczył się w zajadłego bolszewika. Front ten stanął w teatralnej pozie i w kwiecistej mowie, pełnej symbolów i allegoryj, — wygłaszał, że nastąpiła już nowa epoka w historii, epoka w której pojścia o dobrem i złem ulegną radykalnej zmianie. Bolszewików ten mówca porównywał do pierwszych chrześcijan, — Lenina do Mojżesza, a Trockiego do Sokratesa. Inny, również popowicz, zachował się dyplomatycznie i podczas mowy uważnie przysłuchiwał się

odgłosom walki, która się toczyła pod miastem. I gdy ta „muzyka bojowa” oddalała się od miasta, wychwalał dawne porządki, a gdy się zbliżała wówczas obypsywał komplementami „nowych ludzi”, którzy mają zmienić postać świata. A każde jego zdanie zaczynało od słów: „z jednego punktu zapatrywania, jakbym wam radził, panowie „tak”, ale z uwagi na te lub inne okoliczności radzę wam „inaczej”. Koniec z końcem urzędziliśmy wszyscy zostać na miejscu przy swych rodzinach i czekać, co będzie dalej. Ktoś z mówców chciał jeszcze coś mówić, gdy nagle wpadł do Banku jakiś żołnierz i krzyknął:
— Panowie do domów! Kozacy, psia ich mać, zdradzili nas i uciekli. Bój wre już pod samym miastem i kto wie, co będzie za godzinę lub dwie!... Rzezywiście kule już gwizdały po ulicach i panika zapanowała w całym miasteczku. Mieszkańcy śpiesznie ładowali swój dobytek na wozy, chwytali co trafilo pod rękę i wynosili za rzekę do Chin. Krzyk, gwałt, rwetes!
Elegancki doktor, pan C...w., ulubieniec dam, porwał pierwszą lepszą dorożkę, i już miał zjechać na lód rzeki, gdy go zatrzymała jakaś dama w pysznej rotundzie.
— Jewgienij Wasiljewicz! Jakto i wy mnie porzuciacie?
— A cóż mam robić? Chyba nie zostawać w miasteczku, aż mnie zabiją bolszewicy za to że wyglądam na „burżuja” i nie pachnię odменно dziegiem i siwucha...
— To weź pan mnie z sobą...
— Niema miejsca na dorożce, bo cała zapelniona ładunkiem...
— Więc to ta — a — ak?
— A tak, Anno Iwanowno! Każdy teraz za siebie i Bóg za wszystkich.

den, przebiegając kuchnię, porwa u patelni gorące kotlety i pakuje sobie do cebę, ale wnet je rzuca z przekleństwem na ziemię; drugi, pedząc za nim, chwytą z buletu słoiczek z konfiturami i chowa do zanadru. I znowu zaczyna się strzelanina na ulicach z poza rogów domów, ze strychów i sklepów; potem słychać dziki wrzask „ura!” i znowu wszystko zaciicho. Wojenna burza przenosi się na drugi koniec miasta, i wiatr stamtąd donosi huk ręcznej broni i trąkotanie kulomiotów. Narazie wieczorem ustaje strzelanina: miasto już wzięte, i bolszewicy pładrują po domach, a okoliczni chłopcy pomagają im w tej „robocie”. Oni to najwięksi rabusie! Z pobliskiej wsi przybywa ich cała horda na 80—100 wozach, i zaraz zaczyna się rabunek mienia „przeklętych burżujów”. I czego tam nie masz na tych wozach! Gramofony, miękkie meble, portjery, firanki i nawet fortepiany... po co one potrzebne tym chłopcom? Wszystkie to jedzie teraz na wieś oprócz ksiązek, które kupami leżą w błocie podarte na strzępy. A nazajutrz już cicho na ulicach. Czasem tylko dają się słyszeć pojedyncze strzały: to dobijają jakiegoś „burżuja”, którego czerni ludzka znalazła chowającego się gdzieś pod łóżkiem i wyciągnęła stamtąd za nogi. To już polowanie na ludzi! Kto ma przeciw sąsiadowi urazę, zaraz go ogłasza „kontrewolucjonistą” — bo od dziś dnia to najcięższa zbrodnia w całej Rosji, a gdy taki „burżuj” dostaje kulą w łeb, najspokojniej zabiera cały jego dobytek.
Z rana znowu przychylido do mnie woźny i powiada:
— Komisarz Ludowego Banku kazał wam, towarzyszy, przyjść natchemiam. A jak nie przyjdziecie, to was

Zarząd wileńskiej Kasy Chorych został rozwiązany

Komisarzem Kasy mianowano pułkownika Ertla

W dniu wczorajszym przybył do Wilna dyrektor głównego urzędu ubezpieczeniowego p. Dagnan, który doręczył dotychczasowemu władcom tutejszej Kasy Chorych dekret o rozwiązaniu zarządu Rady Kasy.

Zaraz po zakomunikowaniu tej decyzji odbyło się posiedzenie zarządu, na którym po omówieniu wytworzonej sytuacji postanowiono wybrać komisję w składzie trzech osób z Iona zarządu, która zajęłaby się przekazywaniem urzędowania mianowanemu jednocześnie komisarzowi.

W południe do biura Kasy przy ulicy Magdaleny przybył pułkownik saperów Kazimierz Ertel, który przedstawił pismo, mianujące go komisarzem Kasy.

Pułkownik Ertel od razu przystąpił do pełnienia obowiązków i po krótkim pobycie w biurach Kasy udał się na lustrację gmachu głównego ambulatorium przy ulicy Dominikańskiej a następnie zwiedził ambulatorium po mieście oddziału Kasy.

Dotychczasowy kierownik Kasy nie zrezygnował z przysługujących im praw zaskarżenia decyzji o rozwiązaniu do władz centralnych i jak dowiadujemy się w najbliższy poniedziałek odbędzie się posiedzenie zarządu, na którym sprawa będzie załatwiona.

Reprezentowane w Kasie ugrupowania polityczne nie zdążyły jeszcze wypowiedzieć się, lecz nastąpiło niewątpliwie w najbliższych dniach. (a).

NOTATKI MUZYCZNE

Muzyka w kinach.

Przedsiębiorstwa kinowe we własnym interesie powinny okazać większą dbałość o muzykę, towarzyszącą wyświetlanym obrazom. Prawdę tę dawno już zrozumieliśmy zagranicą, gdzie wszystkie lepsze kinematografy bardzo się starają o stosowne obsadzenie zespołów muzycznych, a wielkie instytucje kinowe często mają stałe orkiestry symfoniczne, w pełnym komplecie, pozwalającym na prawdziwie koncertowe wykonanie wielkich dzieł orkiestrowych. Ściąga to wielu miłośników muzyki, uczęszczających na seanse kinematograficzne z niemiejszym zainteresowaniem dla muzyki im towarzyszącej, jak i dla samego widowiska.

Z żalem trzeba stwierdzić, że kina wileńskie, pod względem muzycznym, bardzo mało okazują zrozumienia tej tak ważnej kwestii, mającej też i pierwszorzędne znaczenie kulturalne, jako najprzystępniejszy sposób rozbudzenia szlachetniejszych upodobań muzycznych w najszerszych kręgach społeczeństwa. Nawet kinematograf Miejski, utrzymywany przez Magistrat, który organizując komisję kulturalno-oświatową, nie wprowadził do niej żadnego rzeczoznawcy muzycznego, wyraźnie wykazując swe najzupełniejsze niedocenianie wartości muzyki, jako ważnego czynnika kulturalnego, nawet magistracki kinematograf nie tylko nie daje należytego uzupełnienia swych seansów odpowiednią obsługą zespołu muzycznego, lecz redukując go do niemożliwie szczypliwych granic, w myśl drobno-skłepkarskich oszczędności wręcz szkolidwy daje przykład wszystkim kinom prywatnym. Jeżeli kinematograf Miejski ma być naprawdę „kulturalno-oświatowym”, jak to się stale głosi, to w takim razie obowiązkiem jego jest postawienie też i strony muzycznej na poziomie właściwym, aby i w tym kierunku spełniał swe zadanie czynnika kulturalnego. Mając wyborowego kierownika muzycznego i dobrych muzyków, należałoby tylko jeszcze dopełnić zespół potrzebnymi instrumentami, a kwestia byłaby po myślnie rozwiązana.

Z dużym rozczarowaniem wiele obliczającym zapoczątkowany nowy kinoteatr „Hollywood” (w odnowionem pomieszczeniu „Polonii”) bardzo racjonalnie wprowadził od razu dobrze skompletowany większy zespół orkiestrowy, co nie mogło też pozostać bez wpływu na to, że publiczność ciśnie się na seanse. Byłoby szkoda nie tylko dla widzów, lecz i dla samej instytucji, gdyby się miała sprawdzić pogłoska o zamierzonej — jakoby — redukcji zespołu muzycznego. Niewątpliwie, utraciłby przez to kinoteatr jedną ze swych przynęt.

Czas już najwyższy, aby przedsiębiorcy kinowi zrozumieli — jak ważną jest dla całości wrażenia, a więc powodzenia obrazów — muzyka ilustrująca. Najgorzej — pod tym względem — są uposażone seanse pooblebnie, kiedy cała muzyka prawie wszędzie ogarnia się pod wpływem wiatru.

Wobec stwierdzenia we wsiach Brzeżyn, Mroczy i okolicznych w powiecie białoostockim pomoru śni, odmówić władze wydały zarządzenie wzbudzające dowód do Wilna wiewpry pochodzących z tamtejszych okolic.

(a) Zakaz przywozu wiewpry. Wobec stwierdzenia we wsiach Brzeżyn, Mroczy i okolicznych w powiecie białoostockim pomoru śni, odmówić władze wydały zarządzenie wzbudzające dowód do Wilna wiewpry pochodzących z tamtejszych okolic.

(b) Rejestracja przedsiębiorstw. W dniu 5 bm. mija termin rejestracji przedsiębiorstw znajdujących się na terenie II komisariatu policji.

(c) Ustalenie cła wywozowego. Władze skarbowe powiadomiły ośmioro organizacji eksportowe że zmniejszone zostało cło wywozowe od skór surowych: wolvowych, cielęcych, końskich i baranich.

(d) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(e) Ulepszenie chowu koni. Chcąc utrzymać chów koni w powiecie na wyższym poziomie, sejmik wileński - Trocki wystąpił do zarządu państwowego stada ogierów z prośbą o wstawienie w okresie kopulacyjnym 5-ciu dodatkowych ogierów w gm. Podbrzeskiej, Turkowskiej i Trockiej.

(f) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(g) Ulepszenie chowu koni. Chcąc utrzymać chów koni w powiecie na wyższym poziomie, sejmik wileński - Trocki wystąpił do zarządu państwowego stada ogierów z prośbą o wstawienie w okresie kopulacyjnym 5-ciu dodatkowych ogierów w gm. Podbrzeskiej, Turkowskiej i Trockiej.

(h) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(i) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.



ZBIGNIEW ZIEMBIŃSKI

reprezentant rasy „amantów”. Artysta, obdarzony talentem przy pierwszorzędnych warunkach zewnętrznych mimo krótkiej kariery sceniczej potrafił od razu zabłysnąć w rolach amantów i amantów komedyjnych (m. in. Andrzej w „Simonie” Dewala, Gaston w rozgłośnej sztuce Verneuil'a p. t. „Panna Flute”, Parys w Achilleis — Wyspiańskiego wyrywany przez dyrektorów, pozyskany został dla Wilna.

Zaprezentował się naszej publiczności jako Dolski w „Wielkim człowieku” w z powieściowym „Rowizorze” gracie będzie rolę Chlestałowa. „Witorkową” premię „Masek” Crommelyncka przygotował reżyserstwo.

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

Pisałmy już kilkakrotnie o tem mimo jednak uwag skierowanych pod adresem władz miejskich, że w stosunku i Pogotowiu należy wejrzeć i winnych niedbalstwa służbowego natchymiaś usunąć a tem samem unowocześnić je.

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

Pisałmy już kilkakrotnie o tem mimo jednak uwag skierowanych pod adresem władz miejskich, że w stosunku i Pogotowiu należy wejrzeć i winnych niedbalstwa służbowego natchymiaś usunąć a tem samem unowocześnić je.

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

Pisałmy już kilkakrotnie o tem mimo jednak uwag skierowanych pod adresem władz miejskich, że w stosunku i Pogotowiu należy wejrzeć i winnych niedbalstwa służbowego natchymiaś usunąć a tem samem unowocześnić je.

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

KRONIKA

SOBOTA 5 Dnia Placyda jutro N.M.P. Róż. Spozstrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 4 X 1932 r. Ciężnienie średnie w m. 761. Temperatura średnia 12. Opad za dobę w mm. 14. Wiatr przeważający Południowy. Uwagi: pól pochmurzo.

większej dyscypliny w zachowaniu się i względnie oficerów w stanie spoczynku.

KOLEJOWA.

—(Wilno - Landwarów. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż celem ulepszenia komunikacji podmiejskiej Wilno — Landwarów poczynając od dnia 5 go października r. III. wprowadza się kursowanie jednego wagonu III klasy z przejazdami podróży w pociągu towarowym Nr. 774, kursującym codziennie według następującego rozkładu jazdy: Wilno Osob. odj. godz. 23 m. 45. Wilno Tow. godz. 23 m. 55 i g. 0.10. Ponary godz. 0. min. 33 i godz. 0 min. 33 postój mniej min., Landwarów przyjazd godz. 1 min. 00.

—(y) Tory kolejowe zabezpieczone będą od śniegu. Naucezone smutniom doświadczaniem podczas zimy ubiegłej, władze kolejowe przygotowują się już do walki ze śniegiem podczas zbliżającej się zimy.

Ministerium komunikacji nadeszło już do dyrekcji kolejowej specjalna instrukcja w tej materii. W myśl tej instrukcji na linii czynione są już przygotowania.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z wileńskiego Związku Literatów. W ubiegłą środę 2 bm. odbyło się w dawnym lokalu śród literackich nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Literatów Polskich w Wilnie przy udziale 21 osób. Zajął się prezes prof. Pięgoń, który uczcił pamięć zgasłego członka honorowego Związku, prof. J. Kalenbacha, poczem powołano na przewodniczącego dyr. T. Turkowskiego, a na sekretarza p. Jerzego Wyszomirskiego.

Po dyskusji zaakceptowano preliminarz budżetowy, referowany przez skarbnika, poczem dla zrównoważenia budżetu miesięcznego, który wzrósł przez zdobycie własnego lokalu, uchwalono podnieść składkę członków zwyczajnych z 2 na 3 złote miesięcznie. Do statutu wprowadzono nowe kategorie członków: dożywnych (którymi mogą być osoby lub instytucje, które wpłacają jednorazowo 300 zł.) oraz członków - sympatyków. Ci ostatni składają się z literatów, stałych gości „Śród”, zapisujących się na rok, a opłacających składkę konijną kwartalną w sumie 10 zł. Za tę opłatę (3.33 zł. miesięcznie) członkowie - sympatycy będą mieli wstęp wolny na wszelkie Środy Literackie oraz odczyty i koncerty urządzone przez Związek we własnym lokalu. Związek Literatów zaprosił na najbliższe tygodnie sześć wybitnych prelegentów i artystów z poza Wilna, a poczem wszedł w porozumienie z Tow. Filharmonicznem i Polskim Radio co do urządzenia w lokalu swoim cyklu koncertów kameralnych w sezonie zimowym.

P. Helena Romer referowała sprawę urządzenia nowej siedziby w murach po - bazylikańskich, poczem Walne Zebranie zaakceptowało działalność zarządu i udzieliło szereg instrukcji. Wyrażono gorące podziękowanie pp. prof. Tymonowi Niesiołowskiemu za wydatną pomoc artystyczną oraz dyr. Tadeuszowi Turkowskiemu za energię rozwiniętą do końca wystawy w Celi Konrada.

Ponieważ lokal ma także zawierać czytelnik i być stale odstępny dla zwiedzających, uchwalono odbywanie przez członków Związku stałych dyżurów (po 3 godziny dziennie) tak iż na każdego członka dyżur wypadnie nie częściej niż raz w miesiącu.

W mieście, właściciela parowego młyna i kilku pięknych parowców. Patrząc i ledwie go poznaje, bo niedawno pisał się drogiem futrem z bobrownym kołnierzem i czapką sobolową, a dziś na nim siermięga brudna i polatana w dziesięć miesięcy. Spuścił głowę, a mnię na tak zbiedzoną jak ostatni żebak.

— Nazar Atanasijewicz, to wściec? — pytam nie dowierając własnym oczom.

— I w takim stroju? Nie poznałem pana!

— I nie trzeba chować: tak lepiej! Do licha z modą i strojami, bo muszę mieć wygląd „proletarsko - demokratyczny. A panu radziłbym zdjąć kołnierzyk i schować go do kieszeni. Tak bezpiecznie!

Idę dalej. Jakies figury, mocno podejrzane, kręcą się między ludem i badawczo zaglądadają mi w oczy. Czasem slychać okrzyki: „burżuj, łapać burżuja i tupot nóg uciekającego człowieka. A na rogach ulic stoja grupy ludzi w żołnierskich płaszczach i z czerwonymi kokardami na piersi, na brzucho i na ramionach — istna hęta! Oto jeden z nich, widocznie starszy, z czerwona wstęga przez ramię, wysunął się naprzód, stoi i patrzy na przechodniów jak wilk na owce.

Spieszyłem się bardzo do banku, więc szedłem prędko i już miałem ominąć tych ludzi, gdy nagle zakreśliło mi się w nosie, bo miałem katar, więc wyjąłem chustkę i kuchnąłem na całą ulicę. A — czchi! I w tej chwili w grupie ludzi dął się styszec okrzyk: „oto burżuj! aresztować go!”

Zaczęto mnie rewidować i wywróceno wszystkie kieszenie, szukając ukrytej broni. Ale nic tam nie było. (D. N.)

KOMUNIKATY.

— Wielka loteria fantowa katolickiego Zw. Polek odbędzie się dnia 5 i 6 października br. przy ul. Zamkowej Nr. 2 magazynie Elekrolux. Loteria trwa tylko dwa dni. Niech każdy probuje szczęścia. Wielkie wygrane: koldry, poduszki, naczynea kuchenne, proszki kury i t.d. i t.d. Wszystko można wygrać za 50 gr.

RÓŻNE.

— (w) Memorjał w sprawie kartelizacji. W związku ze zjazdem Izby Handlowo - Przemysłowych w Warszawie w dniach 7 i 8 bm. na którym między innymi, ma być omawiana sprawa kartelizacji w przemyśle zrzeszenia hutników żelaza Ziem Wschodnich zwróciło się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z memorjałem, w którym dostarcza materiału uzasadniającego słusność kierunku kartelizacji przemysłu, współpracującego z handlem i jako przykład takiej harmonijnej współpracy o widocznych już - zdaniem zrzeszenia - rezultatach wskazuje na Syndykat Polskich Hut Żelaznych.

— (b) Lustracja zakładów. W pierwszych dniach Przejazdu tygodnia przybywa do Wilna delegat ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dyrektor Szubatownicy który zwiedzi znajdujące się na terenie Wilna zakłady opiekuńcze, korzystające z kredytów społecznych.

— (a) Zamknięcie miejsc podejrzanych. Z polecenia władz administracyjnych zamknięta została piwiarnia Piotra Nagórskiego mieszcząca się przy ulicy Garbarskiej 11 gdzie stwierdzono że w lokalu tym uprawia się potajemnie nierząd i jest on stale uczęszczany przez element przestępczy.

Jednocześnie wobec stwierdzenia że mieszkanie Mołżeszka Miedziewicza przy ulicy Garbarskiej 17 służy mimo ostrzeżeń w dalszym ciągu za miejsce schadzek — mieszkańcy to zostało opieczowane zaś winny nie stosowania do polecenia został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na przyszłość w razie stwierdzenia nie stosowania się do wydaných w tej mierze zarządzeń winni będą karani jak najsurowiej i scigani z całą bezwzględnością. Przy okazji zwracamy uwagę starostwa grodzkiego na ulicę Sawicz.

— (a) Zakaz przywozu wiewpry. Wobec stwierdzenia we wsiach Brzeżyn, Mroczy i okolicznych w powiecie białoostockim pomoru śni, odmówić władze wydały zarządzenie wzbudzające dowód do Wilna wiewpry pochodzących z tamtejszych okolic.

(b) Rejestracja przedsiębiorstw. W dniu 5 bm. mija termin rejestracji przedsiębiorstw znajdujących się na terenie II komisariatu policji.

(c) Ustalenie cła wywozowego. Władze skarbowe powiadomiły ośmioro organizacji eksportowe że zmniejszone zostało cło wywozowe od skór surowych: wolvowych, cielęcych, końskich i baranich.

(d) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(e) Ulepszenie chowu koni. Chcąc utrzymać chów koni w powiecie na wyższym poziomie, sejmik wileński - Trocki wystąpił do zarządu państwowego stada ogierów z prośbą o wstawienie w okresie kopulacyjnym 5-ciu dodatkowych ogierów w gm. Podbrzeskiej, Turkowskiej i Trockiej.

(f) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(g) Ulepszenie chowu koni. Chcąc utrzymać chów koni w powiecie na wyższym poziomie, sejmik wileński - Trocki wystąpił do zarządu państwowego stada ogierów z prośbą o wstawienie w okresie kopulacyjnym 5-ciu dodatkowych ogierów w gm. Podbrzeskiej, Turkowskiej i Trockiej.

(h) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(i) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(j) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(k) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

(l) Informacje PATA. Wileńskiej oddział polskiej agencji telegraficznej pośredniczy pomiędzy urzędami państwowymi, a miejscową prasą, udzielając jej prasie informacji. Odnosne władze i urzędy zastrzegają, że informacji udzielają jedynie przez PAT-A, niezmierznie utrudniając przez to pracę reporterów dziennikarskich.

Pogotowie Ratunkowe znowu unieruchomione

NIEDOLEŚTWO URZĘDNIKÓW MIEJSKICH POZBAWIA MIASTO POMOCY LEKARSKIEJ

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

Pisałmy już kilkakrotnie o tem mimo jednak uwag skierowanych pod adresem władz miejskich, że w stosunku i Pogotowiu należy wejrzeć i winnych niedbalstwa służbowego natchymiaś usunąć a tem samem unowocześnić je.

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

Pisałmy już kilkakrotnie o tem mimo jednak uwag skierowanych pod adresem władz miejskich, że w stosunku i Pogotowiu należy wejrzeć i winnych niedbalstwa służbowego natchymiaś usunąć a tem samem unowocześnić je.

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

Pisałmy już kilkakrotnie o tem mimo jednak uwag skierowanych pod adresem władz miejskich, że w stosunku i Pogotowiu należy wejrzeć i winnych niedbalstwa służbowego natchymiaś usunąć a tem samem unowocześnić je.

W dniu wczorajszym z powodu zepsucia się jednej karetki, Pogotowie Ratunkowe na miejsce nie ukazało się.

W nagłych wypadkach udawano się na miejsce samochodem prywatnym ukazanie się którego na ulicach z siedzycami w nim umudrowanymi funkcjonariuszami Pogotowia, wzbudzało zrozumiałe zainteresowanie i cały szereg komentarzy o gospodarce w tym dziale, który ze względu na swoją rolę winien być otaczany specjalną opieką.

Jak się czują chorzy przewożeni samochodem osobowym i czy wypłynie to dodatnio na stan ich zdrowia nie trudno domyślić się. Przed kilku miesiącami z powodu zepsucia samochodu Pogotowia Ratunkowego Wilno było pozbawione należytej pomocy lekarskiej.

URZĘDOWA

—(y) Cenzus majątkowy przy pasportach ulgowych. Wydaną przez Min. Spraw Wewnętrznych okólnik do władz administracji ogólnej w sprawie obliczania dochodów podatników ulgowych, który w nocy lekarza prywatnego, a nie trzeba chyba udawadniać że każda chwila w razie jakiegos wypadku może stanowić o życiu człowieka.

Na niedoleśtu ludzką obecność władcy z ulicy Dominikańskiej są rzekomo bardo czuli. Jak w praktyce to wygląda widzimy, z podobnych wypadków.

Uwagi i rady skierowane pod adresem panów z Magistratu a podktywowane jedynie troską o stałą pomoc lekarską widać, nie trafiają do przekonania „fachowców”, skoro jak widzimy, stan ten trwa nadal.

WOJSKOWA.

—(y) Złote gwiazdki na umundurowaniu wojskowych emerytów zniesiono. Liczne szeregi emerytów wojskowych z zainteresowaniem dowiedzą się o nowych przepisach odnoszących się do umundurowania oficerów, będących w stanie spoczynku. Obecnie mundur emeryta nie będzie się niczem różnił od munduru oficera służby czynnej. Emeryt nosić będzie odznakę broni, w której służył ostatnio.

Nowe rozporządzenie Min. Spraw Wojsk. upoważnia tylko dowódcę ok. do odebrania emerytowi prawa noszenia munduru na przeciąg jednego roku w wypadku jeżeli skazany on zostanie za ciężkie przestępstwo. Choroba, wywołująca zaburzenia psychiczne, stwierdzona przez lekarza może też spowodować czasowe odebranie prawa noszenia munduru.

Rozporządzenie to określa kiedy niedozwolone jest emerytowi zaszczytne noszenie munduru wojskowego. Przy wystąpieniach, pochodach i t.p. przy wykonywaniu zawodu cywilnego, zajęć handlowych i przemysłowych, oraz w państwowej służbie cywilnej lub samorządowej jak również w lokalach zakazanych dla oficerów.

Zarządzenie te dąży do zaprowadzenia

odda pod sąd, jako wroga Rewolucji i Narodu!

Niemia rady na takie „dictum acerbum”; niemia, bo od wczorajszego dnia Rewolucja pomieszała ludziom w ich mózgowiach podobnie, jak się miesza cukier w szklance herbaty. Szpawała logika przed obiedem szau i nazwała białe czarnem, a czarne białym. Nie masz już sumienia i tradycji, bo Rewolucja jest „wszystkiem“ a tyś, człowieku — niczem. A zatem ubieram się spieszenie i już mam iść do czerwonego satrapy, gdy nagle zatrzymuje mnie żona, która dziś się czuje jakoś lepiej:

— Kostusiu — twoja chustka od nosa jest brudna...

— Mniejsza o to! Rewolucja nazywa czystości „przesadą burżuazyjnym”. Dziś nastają takie czasy, że kto brudniejszy, ten lepszy.

— Nie, ja ciebie tak nie puszczę! I troskliwa rączka żony pakuje mi do kieszeni czystą mocno upakowaną chusteczkę. Ach, gdyby ona wiedziała, że ta chustka może się stać dla mnie tem, czem był dar Dejanyri dla Herkulesa!

Wychodzę na ulicę. Domy udekorowane czerwonymi płachtami, ludzie noszą na lewym rękawie czerwone opaski i pięciopromienne gwiazdy na czapkach. Ale, mój Boże, jacyż oni obdarci i brudni! Nie poznaję dawnych znajomych: jeszcze wczoraj spotykałem ich w eleganckich turkach i surdutach, a dziś widzę dokoła siebie same tylko łachmany. Ani jednego paltoła ledwie same tylko koczuchy, jermiaki i siermięgi. Cóż to za maskarada? I czemu ci ludzie idą tak jakoś bojaźliwie, spuściwszy głowę i nie patrząc przedchodniom w oczy? Naraz spotykam Aleksiejewę, jednego z najbogatszych kupców

Autobus rozbił się pod Słobódką

Wczoraj w godzinach wieczorowych pod Słobódką na terenie powiatu wileńsko-trockiego miała miejsce katastrofa samochodu. Rozbił się jący drogą autobus.

Kilka osób jest jakoby rannych. Blizszych szczegółów z powodu utrudnionej komunikacji brak. (c)

Pożar w fartaku Swirskiego

Wczoraj około godziny 5 wieczorem, w fartaku Swirskiego przy ulicy Fabrycznej wybuchł pożar w fabryce budynek zajmowany przez kotłownię stałą przy ogniu tak, że wszystkie wysiłki skierowano na zabezpieczenie reszty tartu u wraz ze znajdującym się tam

materiałem łatwopalnym. Pożar zdolano zlokalizować tak, że pastwą płomieni padła jedynie wymieniona kotłownia. Przyczyną pożaru nie są ustalone i są badane przez władze. Tak samo nie są narazie obliczone straty spowodowane pożarem

Na srebrnym ekranie

„MIŁOŚĆ KOZAKA” W HELJOSIE.

Na kanwie powieści Lwa Tołstoja p.t. Kozacy, zrealizowała amerykańska wytwórnia filmowa Metro Goldwyn Mayer obraz wcale godny oglądania.

Zapowiadano ukazanie się „Miłości kozaka” na ekranie „Heljosu” od dość dawna. Nazywano obraz najpotężniejszą (a wzbudziła, jakie wytwórnia wykonała (a trzeba wiedzieć, że Metro Goldwyn Mayer jest jedną z lepszych wytwórni światowych).

Przyznam się, że po takiej reklamie, oczekiwałem czegoś więcej ponad to co zobaczyłem mogłem, co zresztą jest b. dobre.

Obrazy z życia Rosji realizowane w Ameryce wywołują we mnie obawy, dotyczące miaru w oddawaniu ta rosyjskiego, z którym przecież nawet najbardziej przelicznymi amerykańkami, niewiele mają wspólnego. Inaczej mówiąc: boją się chronicznie przejawiania środowiska rosyjskiego w grze aktorów, w reżyserii.

Twierdzą, że uchybienia w tym względzie, dają widziwiska, znacząco, względnie odpowiednio odczuwającemu środowisko rosyjskie, wiele niesmak, którego nie są w stanie zatrzeć nawet najbardziej udane kreacje aktorskie.

Jakże się rzecz ma z „Miłością kozaka”? Czy film ten we właściwych warunkach ma być życie stancji kozackiej, hen w górach Kaukazu leżącej?

I tak i nie. Na szczęście przeważnie tak, a tylko fragmentami — nie.

Niedociągnięcia dotyczą przede wszystkim i w pierwszym rzędzie, niezapelnienia jednolitego doboru typów postaci drugo i trzeciorzędnych.

Pozatem chodzi o drobne niedociągnięcia w oddawaniu obyczajności kozackiej, stroju kozackich, broń i t.p. rzeczy.

Całość, jednak obrazu i celuje wielką starannością w opracowaniu i, w każdym razie, duże ambicje, bo ambicje odlegania sztywnego środowiska kozackiego, aż za cieniem.

Rolę główną kreuje, tak niezawodny artysta, jak John Gilbert. Stwarza on swego Łukasza sylwetką bardzo jednolitą, bardzo prawdziwą życiową bliską i bardzo udatną.

Sekundnie mu doskonała Renée Adorée w roli Marjanny.

Para ta ma w filmie szereg wspaniałych momentów. Przytoczę tu choćby doskonałą scenę flirtu na wozie siana i scenę samą w sams w komnacie Marjanny, po jej zaręczynach.

Pozatem świetnym jest ataman, ojciec Łukasza.

Sceny batalistyczne filmu są słabe, za to sceny przedstawiania zabawy kozackiej na koniach oraz harce Łukasza, czyli t.zw. dzygotki, wypadły rzeczywiście imponująco.

Jestem pewien, że podobnych ewolucji kawaleryjskich nie miał wykonać żaden cowboy amerykański, a że musiano się posilkiwać autentycznością kozakami, jak się u nas mówi, „wypisanem” z Rosji.

„Miłość kozaka” stanowi otwarcie sezonu w „Heljosie”.

Dla uświetnienia tej uroczystości, Dyrekcja zaangażowała, na czas wyświetlania tego obrazu kilkunastoosobny chór mieszany oraz małą orkiestrę balajajki.

Udział w tym, że jest to ten sam zespół muzyczny, który już raz ilustrację muzyczną dawał do „Zwego Trupa”. Bardzo na znaczenie zasługują.

Za to nieco inaczej rzecz ma się z chórem. Jest on po pierwsze, niezły, a po drugie, mało śpiewawo. Daje to ten efekt, że każdy głos osobno słychać, i całość daje wrażenie silniejszego niż w rzeczywistości.

Radziłbym Dyrekcji Heljosu poprzestać na dobrym orkiestrze balajajkowej, a nędzny chór zlikwidować.

HEMOROIDY HEMORIN

OSTEN SMOL.

18) W pogoni za widmem

— Powiedział już nam pan tyle strasznych rzeczy, że mógł się pan przekonać, czy jesteśmy dostatecznie odważni, by spotkać zły los, — oznajmia odważnie Nelly. Rozumiemy jasno, że za tem wszystkim kryje się jakaś straszna tajemnica. Jeśli pan nam nie powie o co chodzi, będziemy musieli zwrócić się bezpośrednio do pańskiego szefa. Będzie to niezbyt przyjemne, ale nie zawaham się ani chwili.

Delbury westchnął i pogładził rozwichrzone nieco włosy.

— Dobrze, — rzekł z żalem. — Ale proszę pamiętać, że to co powiem, jest narazie tylko hipotezą, nie ręczę bynajmniej, że się nie mylę w swych domysłach.

Mrs. Layle pochyliła głowę potakująco.

— Zresztą może mi panie trochę pomogą? — ciągnął dalej, otwierając notes. — Czy panie dobrze pamiętają co się działo w zeszły wtorek rano, a raczej w nocy, z poniedziałku na wtorek?

— Tak, zdaje mi się że pamiętam.

— Czy mąż pani miał wyjść z domu tej nocy?

— Tak, dlatego odmówił panu Danowi, który zapraszał — na próbę swego nowego wynalazku. Mój mąż miał zwołowaną partię brydza.

Delbury zamienił się w słuch i ciągnął dalej, z coraz to rosnącym zaciekawieniem:

— To jest bardzo ważne, mrs. Layle. Więc mr. Layle lubił grać w karty?

— Tak, ale niezbyt często.

— Ale gdy grał, całą noc spędzał za domem?

— O, tak.

SPORT

— (y) Kto zwyciężył w raidzie konnym Warszawa — Wilno? Po ostatecznym podliczeniu punktów raidu konnego na trasie Warszawa — Wilno wyjaśniło się, że pierwsze miejsce zdołał być kpt. Karaszewski z 12 DAK. Drugie gen. Bałachowicz. Zespołowo wygrał 5 p. ul.

Automobilowy zjazd gwiazd — do Wilna

Jak już pisaaliśmy w dniu 6 b. m. odbędzie się automobilowy zjazd gwiazdistów u Włosa zorganizowany przez Wileński Klub Automobilowy.

W dniu 5 b. m. ze wszystkich większych miast polskich wyruszą w kierunku Wilna członkowie klubów jadąc tak, aby w przeciągu 24 godzin pokryły przestrzeń 750 klm. przy ustalonej szybkości przeciętnej.

Wileński zjazd zorganizowany na wzór odbytego niecały miesiąc temu do Poznania wzbudził ogromne zainteresowanie świata samochodowego czego najlepszym dowodem są zgroszyła maszyn wszystkich dzielnic automobil klubów Polski: Automobilklubu (Warszawa), Krakowskiego, Wielkopolskiego (Poznań), Łódzkiego, Mazowieckiego (Lwów), Pomorskiego (Bydgoszcz), Śląskiego, Wołyńskiego i Wileńskiego.

Wśród nazwisk zgłoszonych uczestników zjazdu mamy wiele nazwisk głośnych, ze wspo — my tylko pp. Rippera (juniora) mistrza Polski, Swarcsteina, prezesa krakowskiego klubu hr. Roztworowskiego poznańskiego i Cullingarjana z Łodzi.

Z Wilna startować mają pp: prezes klubu K. Wagner (Chrystleż), wiceprezes Walewski (Oaciano), J. Sebecki (Chevrolet), G. Kurec (Ford), Busz (Buick), Zawisa (Fiat), dyr. Materski (Vipet), Szaniwa (Buick), prof. Weissenhuff (Durant), ayr. Riedel (Ford).

Lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta i niewątpliwie liczba zawodników powiększy się znacznie.

Porównaj statystykę zjazdu przewiduje, że kilonier drogi zwykłej będzie się liczyć jak dwa kilonier szosy niewątpliwie, automobilistów wileńscy skorzystają z okazji i wybiorą sobie trasę po drogach b. zwykłych, co przyczyni się do popularizacji sportu automobilowego nie mówiąc już o znaczących możliwościach wykazania przewagi wozu i talentu kierowcy.

Po zjeździe t. i. w dniu 7 b. m. projektowana jest gra sportowa — pogon za lisem, którym będzie inż. Janowicz na „Ursusie”.

Przyjazd uczestników zjazdu spodziewany jest od 3 — 5 w niedzielę na dziedzińcu pałacu Reprezentacyjnego.

Węglei górnolaski i dąbrowiecki o wysokiej kaloryczności, wagonowo i detalicznie z dostawą w zaplembowanych wozach od poł tonny poleca

WILEŃSKI Spółdzielczy Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna Nr 9, tel. 323.

RADJO Sobota dnia 5 października 1929 r.

11,55—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12,05 — 13,00: Poranek muzyczny popularnej. 13,00—13,10: Transm. z Warsz. Komunikat meteorologiczny. 16,15 — 17,15: Transm. z Krakowa. Audycja dla dzieci.

17,15—17,35: Program dzienny, repertuar teatrów i kin i chwila literacka. 17,35—18,00: Fejleton aktualny z „Tygodnia na Tydzień. 18,00—19,00: Transmisja nabożeństwa z kaplicy Ojstra Brama. 19,00—19,20: „Czytanka aktualna”. 19,20—19,45: „Wolna trybuna” aktualne dyskusje radiostuchaczy przed mikrofonem. Pogadanka prof. St. Pignonia. Czy widać jeszcze należy grać „Dziady” w inscenizacji Wyspiańskiego? 19,45 — 20,05: Program na tydzień następny, sygnał czasu z Warszawy i rozmiśności. 20,05—20,30: Fejleton wesoły — K. Wyrwicz-Wichrowski. 20,30—22,00: Transmisja z Warsz. Koncert. 22,00—22,45: Transm. z Warszawy. Komunikaty: PAT, policyjny, sportowy i inne. 22,45—23,45: Muzyka taneczna z restauracji hot. Bristol w Wilnie.

GIEZDA WARSZAWSKA

4 października 1929.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Stokholm, Wiedeń, Węgry, Włochy, Marka niemiecka, Gdansk 173,05.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 120. — Premijowa dolarowa 62. — 5 proc. konwersyjna 49,75. 6 proc. dolarowa 80. — 10 proc. kolejowa 102,50. 5 proc. kolejowa 46,26. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln. obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,35. 8 proc. warszawskie 67,25. 5 proc. warszawskie 51,75—51 8 proc. Łódzi 58,4. 5 proc. Sielec 42, —. 8 proc. obligacje T. K. Ziemińskiego 94, —. Stabilizacyjna 88. 5 proc. Radomia 43 7 proc. ziemskie dolarowe 78. 4 proc. ziemskie 41.

Akcje: Bank Polski 167, —. Powszechny Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78.50. Pils 1. Elektryczna w Dąbrowie 100. Cukier —. Cegielski 37,50. Morze 20.75. Norblin 10. Ostrówiec 48.50. Starachowice 23.50. Zieloniewski 85. —. Haberbusch 225. —. Węgiel 66. Parowozowy —. Borkowski —. Spiess 135. Lipop 27.75. Zachodni 70. —. Kijewski 90. Klucze 8.75. III em. 73.50. Sita i Światło 180. Firley 51. Bank Dysk. 127. Nobell 4,25. Rudzki 31,50.

CENY W WILNIE. Z dnia 4 października r. b.

Ziemiopłodny: pszenica 37 40, żyto 24 26, jęczmień 24—26, owies 24—26, gryka 27—29, otręby pszenne 22—25, żytnie 18—20, ziemniaki 9 10, siano 9—10, słoma 7—8, makuchy linae 49—50. Tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba. Podaż dostateczna. Wobec posiadanych przez młyny zapasów, zapotrzebowanie minimalne.

Mąka pszenna 90—110, żytnia razowa 29—30, pyłowa 40—43 za kg.

Kasza jęczmienna 60—70, jaglana 80—100, gryczana 80 90, owsiana 80—110, perłowa 60—80, pszczyk 55—60 za 1 kg. manna 100—130.

Mięso wołowe 200—240, cielęc 290—300, baranie 180—200, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, solona 380—420, sędło 380—400, smalec wieprzowy 420—440.

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg. ser twarogowy 120—150, masło niesolone 550—600, solone 500—550.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięciok.

Warzywa: groch polny 50 60, strączkowy 50—60, fasola biała 150—180, strączkowa 60—70, kartofle 9—10, kapusta świeża 15 20, kwaszona (brak), marchew 15—20 (za pszczyk), buraki 15 20 (za pszczyk), brukiew 15—20, ogórki 6 7 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 60—70 za kg. kalafior 30—70 za główek.

Owoce: Jabłka stołowe 70—100 za 1 kg, kompotowe 50—60, gruski i gat. 100—120, 11 gat. 70—80, sliwki węgierski 170—180.

Grzyby: Borowiki 5—5.50 zł. za 1 kg. rydze 470—480, mieszane 0.70 0.80.

Drób: kury 7—8 zł. za sztukę, kurczątka 150 300, kaczki 8—9, młode 400—500, gęsie 15—18, młode 8—10, indyki 30—35, mięso 12—15 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, śniecie 280—350, szcziupaki żywe 550—600 śniecie 250—380, łoszcze żywe 500—550, śn. ete 280—350, karpie żywe 475—500, śniecie 250—300, karasie żywe 350—400, śniecie 250—280, okonie żywe 500—550, śniecie 320—350, wasań żywe 500—550, śniecie 350—400, sielawa 250—300, sumy 250—280, węgorze 600—700, miętusy 250—280, płocie 180—250, drobnie 50—80. (n)

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Czaroborska 5.

Od dnia 3 do 7 października 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: „Miasło cudów” (GAUCH) aktów 11. W rolach głównych: DOUGLAS FAIRBANKS i LUPA WELER.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicz 22.

Dzisiaj długoczekiwany film. Czarujący RAMON NOVARRO i ulubienica MARCELINA DAY w przebojowym Wzruszającym dramacie w 10 akt. w języku polskim J. Conrada. Ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,25.

KINO-TEATR „HIEBIOS” obecnej Super-Przebiegił

ORKIESTRA BALAJAJKI „Miłość Kozaka” obraz, który zauważył świat! Najwspanialsze arcydzieło doby według słynnej powieści Hr. LWA TOŁSTOJA „Kozak”. W genialnym wykonaniu odważnego JOHN-GILBERTA i sprytnych koczacki Renée Adorée. Film ten jest przejmującym podziwu na całym świecie! Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

Uroczyste Otwarcie Sezonu! Podczas seansów od g. 6-ej

„Miłość Kozaka” obraz, który zauważył świat! Najwspanialsze arcydzieło doby według słynnej powieści Hr. LWA TOŁSTOJA „Kozak”. W genialnym wykonaniu odważnego JOHN-GILBERTA i sprytnych koczacki Renée Adorée. Film ten jest przejmującym podziwu na całym świecie! Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

G. GERLACH - Warszawa - Tamka 40 Fabryka Instrumentów Geodezyjnych i Rysunkowych. POLECA: Teodolity — niwelatory — busole — kierownice — toromierze — łaty — libele — taśmy stalowe — miary wszelkiego rodzaju — urządzenia kreślarni. Wykonują wszelkie roboty precyzyjne i podziałowe.

Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 0. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości. SPRZEDAŻ I WYNAJECIE.

Bezprężarkowe silniki Diesela do mocy włącznie 1500 KM dla każdego ruchu. Skoczni Gdańska

Oszczędność tworzy bogactwo. Żądacie wszędzie gwarantowaną ogniotrwałą PAPIĘ DACHOWĄ firmy „BUCHTA” M. DAJONA. Tanie, praktyczne długotrwałe dachy. Zamówienia przyjmujemy się w biurze fabryki: Teatralna 4—1. tel. 10.40. Skład fabryczny: Zawalna Nr. 52.

DOKTOR A. Blumowicz choroby weneryczne, skórne, i syfilisy. Przyjmuje: Od 9—11—7. Wilno, ul. Wielka 21. (Telef. 921).

Dr. PAPILSKI Urode, KOBIECA Wegiel. choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: Od 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Poblina 2, 109. Zawalna W.Z.P.

DOKTOR B. HUBERD choroby weneryczne, skórne, i syfilisy. Przyjmuje: Od 8 do 1 i od 5 do 8 WILEŃSKA 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

Doktor-Medycyny LUKIEWICZ choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, 50m. Przyjmuje od g. 1—2 i od 5—7 p. p.

Doktor-Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i mokrociowe. Elektroterapia, kąpiele gorące, diatermia, Solux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8 W.Z.P. 43

Dr. S. WOLFSON choroby weneryczne, mokrociowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1097. — 2215

DOKTOR W. ZŁOBOWICZ choroby weneryczne, syfilisy, choroby mokrociowe. Od 9—11 od 3—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kosciuszka-Lekarski Dr. Zdzisław Węgrzynski choroby weneryczne, skórne, i syfilisy. Przyjmuje: Od 9—11—7. Wilno, ul. Wielka 21. (Telef. 921).

Nauczycielka N. K. U. Wilno-Miasto. poszukuje posady do 14 m. 5, Mamroskiej lub na wyjazd. Posiada muzykę. Dow. się w adm. „Słowa” u p. Cz. M.

WAWAWA KUPNO I SPRZEDAŻ WAWAWA

Okazyjne sprzedają się różne meble starożytne. Wilkomierska 1 m. 11.

Kosmetyka Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Lecznicej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. kobieca konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Sztuczne opalenie skóry. Wypadek włosów i łupież. Najczęściej lub częściowo nowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Dow. się w biurze K. Karłina, Niesieckiego od g. 10—8 ogł. J. Karłina, Niesieckiego, unieważnia się. W. Z. P. 43. micka 22, tel. 605.

Kartofle sprzedaje się z maj. K. U. Wilno-Miasto. Zameczek w wiekszej ilości, próbki o wa. rękach sprzedaje. Ktoś w Londynie widział więcej, niż on — Dan, ktoś trzymał w swej dłoni niewidoczne nici, kierujące setkami pionków. Przy tem nie na rękę mu było, że w szajce „Srebrnej” strzały widziano już, do kogo chodził w nocy Layle a jeden z ludzi widział Dana i mógł go poznać.

Nieszczyliwy traf, który sprawdził jubiler Tanciego do kolejk podziemnej w chwili, gdy Dan wyjął notatnik, mógł się powtórzyć i zniszczyć całe dzieło wielkiego wynalazcy.

Wszystkie nadzieje Dana skupiły się obecnie na szczerpach drutach. Kilka razy przerywał jedzenie i podchodził do marmurowej tablicy, próbując coraz to nowych kombinacji. Chwiłami zdawało mu się, że wpadł na ślad. Szpty płynły ku niemu, ze wszystkich stron. Podawał sobie z ust do ust wieści o tragicznym zejściu w laboratorium Dana.

Ale Tancim nikt nie wspominał. Dan skończył śniadanie i usiadł przed marmurowym blatem, cierpliwie czekając odgłosów ze świata. Wreszcie czyjś znajomy głos oznajmił, że Tancie miał już oddaną przygotowaną kryjówkę we wschodniej części miasta. Inny głos wypowiedział przypuszczenie, że Tancie wymknie się wkrótce z Anglii, gdy przestaną pilnować portów.

Dan wsłuchiwał się w te przypuszczenia, domyślał groźby i uwagi. Nagle druty wyszczyły słowa, których Dan tak bardzo pragnął. Mówiono, że Tancie przed wyjazdem musi się zobaczyć z wodzem i zdać mu sprawę ze swej działalności.

Dan tak bardzo pragnął. Mówiono, że Tancie przed wyjazdem musi się zobaczyć z wodzem i zdać mu sprawę ze swej działalności.

Dan tak bardzo pragnął. Mówiono, że Tancie przed wyjazdem musi się zobaczyć z wodzem i zdać mu sprawę ze swej działalności.